Nr 131. Niedziela 10 (23) czerwca 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna Nr. 9 róg Puszkińskiej).—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po 40 k., za 1-szy raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10 za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

KALENDARZ.

10 (23) Niedziela - **Zesłanie Ducha św.**
11 (24) Poniedz. — **Świątecz.** Barnaby Ap.
12 (25) Wtorek - Onufrego P.
13 (26) Środa - Antoniego Padewskiego.
14 (27) Czwartek — Bazylego.
15 (28) Piątek — Modesta
16 (29) Sobota — Julitty.

Pol. Tow. Gim. Cwiczenia gimnastyczne: *członkow* — w poniedziałki, środy i piątki, od 7 do 8 i od 9 do 10 wiecz.; *uczniów młodszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 5 do 6 wiecz.; *uczniów starszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 6 do 7 wiecz.; *uczennic* — (od 9 do 14 lat), we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 wiecz.; — od lat 14, we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wiecz.
Zapasy dla członków we wtorki i czwartki od 9 do 10 wiecz.

Pol. Tow. Mił. Sztuki (Kreszczatyk 41 m. 59) Biuro otwarte w poniedziałki, czwartki i soboty od g. 6—8 wiecz.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.

Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Nowa ordynacya wyborcza.

Kiedy w Petersburgu układano Bułyginowską ordynacyę wyborczą, liczbę wyborców z poszczególnych kuryi stosowano naogół do wysokości podatków, opłacanych przez poszczególne grupy ludności. Zasada ta nie była wprawdzie konsekwentnie przeprowadzoną we wszystkich wypadkach. Włościanie, oprócz należnej im liczby wyborców, otrzymali po jednym, obieranym z ich liczby i przez nich, pośle od każdej gubernii, zaś Królestwo nie otrzymało wszystkich należnych mu miejsc poselskich. W pierwszym wypadku powodowano się wiarą w wyjątkową prawomyślność warstwy włościańskiej, w drugim, zwyciężyła stara antypatya do Polaków, nie tracąca swej intensywności pomimo Ukazu tolerancyjnego i innych.

Manifest z dnia 17-go października wzmocnił niejako zasadę słusznego podziału miejsc poselskich i zapowiedział większą demokratyzacyę tego podziału, co też zostało w części uskutecznione ukazem z dnia 11 grudnia 1905 r. Był to niewątpliwie kulminacyjny punkt tryumfu zasady słuszności nad względami polityki praktycznej w duchu „prawdziwie rosyjskim".

Wyjaśnienia senatu rozpoczynają ewolucyę w kierunku przeciwnym. Najbardziej demokratyczne warstwy zostały usunięte od udziału w wyborach za pomocą mniej lub więcej udatnego tłómaczenia istniejących ustaw wyborczych.

Na tej drodze ordynacya z dnia 3-go czerwca posunęła się daleko naprzód.

Wprawdzie w urzędowym komunikacie, objaśniającym treść i kierunek wprowadzanych zmian, czytaliśmy, że nikt z dotychczasowych prawyborców praw swych nie traci, wprawdzie pisma rosyjskie dotychczas są tego zdania, ale bliższe wejrzenie w treść nowej ustawy, a zwłaszcza artykułu 28, przekona nas o tem, że pozbawieni zostali praw wyborczych rządcy, posiadający umowę lub plenipotencyę, jakoteż dzierżawcy. Kategorya ta ma specyalne znaczenie dla wyborów w naszym kraju, gdzie zarówno rządcy, jak i dzierżawcy należą prawie wyłącznie do narodowości polskiej. Jeżeli przypomnimy sobie motywa manifestu z dnia 3 czerwca, to znikną wszelkie wątpliwości co do tego, że właśnie ta ostatnia okoliczność, zdecydowała o losach praw wyborczych obu wspomnianych kategoryi.

W stosunku do innych grup prawyborczych, twierdzenie komunikatu urzędowego, że nikt przysługujących mu praw wyborczych pozbawiony nie zostanie, rozumieć można chyba w ten sposób, że sam fakt pozostał, ale rozmiary tego prawa uległy ogromnym zmianom w każdej kuryi. Odbiło się to przedewszystkiem na włościanach. Według poprzedniej ordynacyi, byli oni właściwie panami sytuacyi, posiadając na ogólną ilość 5,985 wyborców 2,424 głosy, czyli przeszło 40%. Obecnie na ogólną ilość 5,161 wyborców, będą oni mieli 1,113 głosów, czyli zaledwie 22%.

Jednocześnie większa własność, posiadająca według pierwszej ordynacyi 33% wyborców (1,952), będzie miała obecnie 50% (2,594), przyczem kurya własności ziemskiej ma absolutną większość w 28 guberniach, obierających 255 posłów na ogólną ilość 442. Rzecz prosta, że w czasie tak krótkim nie uległy wielkim zmianom ani stosunki podatkowe, ani względne znaczenie kulturalne poszczególnych grup ludności, zmieniły się tylko zapatrywania rządu na usposobienie poszczególnych warstw. Włościanie obierający trudowików i „eserów", zostali zdegradowani, a wywyższeni ci, co obrali Puryszkiewicza i Szulgina.

I tu jednak pamiętano o nas. Zwiększenie liczby wyborców z kuryi własności ziemskiej, wzmacnia jednocześnie szanse wyborcze ludności polskiej w kraju zabranym. Trzeba było temu zapobiedz i oto popierając większą własność w Rosyi centralnej, jednocześnie zaszachowano obywatelstwo polskie, które dotychczas nie posłało i nie posle do Dumy nikogo, prócz szczerych konstytucyonalistów. Przysługujące ministrowi spraw wewnętrznych na zasadzie art. 29 prawo dzielenia zjazdu powiatowego na oddziały, daje możność podtrzymać mniejszość rosyjską i zapewnić jej wszystkie przypadające w stosunku do posiadanej ilości ziemi miejsca w gubernii, jednocześnie zaś sprowadzić do zera żywioł polski tam, gdzie on jest, chociażby w nieznacznej mniejszości.

Jednocześnie kuryę miejską podzielono na dwie kategorye. W ten sposób mniej liczna, a według opinii rządu bardziej umiarkowana kategorya prawyborców z wyższym cenzusem, nie będzie majoryzowana przez liczniejszą lecz bardziej radykalną kategoryę drugą.

W ten sposób, gdyby z kuryi własności ziemskiej, nie przeszły do gubernii dzięki udziałowi pełnomocników drobnej własności, wyłącznie żywioły umiarkowane, znajdą oni tam według ordynacyi z dnia 3 czerwca poparcie ze strony wyborców kuryi miejskiej pierwszej kategoryi.

W takiej formie znalazła szerokie zastosowanie nieznana gdzieindziej zasada. Podczas, kiedy parlamenty zachodnio europejskie tworzono i reformowano w taki sposób, ażeby poszczególnym warstwom i grupom zapewnić udział najbardziej odpowiadający ich wartości kulturalnej, zdolności podatkowej i t. d., trzeci parlament rosyjski zostanie zwołany na podstawie ordynacyi, która stanowi wyczerpującą odpowiedź na pytanie: kogo należy powołać do Dumy, ażeby Duma ta nie była zbyt opozycyjną.

Podobna zasada, nieznana gdzieindziej, w prasie rosyjskiej ma już całą historyę. W swoim czasie proponowano na łamach „Now. Wrem." zupełnie usunąć od udziału w Dumie wszystkich inorodców, żydów i wymagać od wszystkich prawyborców świadectwa prawomyślności.

Plan ten nie został urzeczywistniony w całości, to też poza okrzykami urzędowej radości i uznania dla nowego aktu prawodawczego, w obozie „prawdziwych Rosyan" daje się odczuć pewna konsternacya.

Chcieli oni przecież skasowania „podłej Dumy" raz na zawsze i pogodziliby się z nią dopiero wtedy, gdyby mieli w parlamencie rosyjskim zapewnioną większość. Nowa ordynacya niewątpliwie wzmacnia ich szansze dziesięciokrotnie, lecz czy zapewni im przewagę—niewiadomo.

Wraz z nowem zaszachowaniem całej opozycyi, na całej linii zaczyna się budzić ruch koncentracyjny. Forma, w jakiej urzeczywistniona została zmiana ordynacyi, odsunęła znowu październikowców od rządu, a tem samem zbliżyła ich do kadetów.

Czy podobna koncentracya wszystkich żywiołów szczerze konstytucyjnych dojdzie do skutku, czy nie stanie jej na przeszkodzie właściwe stronnictwom rosyjskim doktrynerstwo — tego dziś przesądzać nie można,—nie podlega jednak wątpliwości, że tylko taka koncentracya, przeprowadzona na całej linii, może udaremnić plany „prawdziwych Rosyan" i zapewnić trzeciej Dumie kierunek szczerze konstytucyjny, wolny od zboczeń w kierunku zarówno czerwonej, jak i czarnej anarchii.

Idem.

Przegląd polityczny.

Wrażenie rozwiązania Dumy w Europie. — Opinia pana Leroy Beaulieu — Jego rozmowa ze Stołypinem. — Rozpoczęcie drugiej międzynarodowej konferencyi pokojowej w Haadze).

Rozwiązanie drugiej Dumy rosyjskiej, a jeszcze bardziej reakcyjna reforma ordynacyi wyborczej, wywołała w całej Europie głębokie wrażenie; nie pociągnęła jednak za sobą takiego spadku renty rosyjskiej, jak zeszłoroczne rozwiązanie pierwszej Dumy. Powodem tego jest głównie zachowanie się sfer rządowych w Paryżu, które oddawna na rozwiązanie drugiej Dumy były przygotowane i dla tego samego faktu rozwiązania tragicznie nie brały.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w niedzielę, w samym dniu rozwiązania Dumy, ogłosił znawca urzędowej Rosyi i bardzo ceniony we Francyi ekspert rosyjski p. Anatole Leroy Beaulieu w wiedeńskiej „N. Fr. Presse" uwagi o sytuacyi politycznej w Rosyi, w których liczy się z wypadkami, dnia tego w Petersburgu zaszłymi, jako z dobrze mu oddawna znanym planem rządu rosyjskiego.

Uwagi p. Leroy Beaulieu są poniekąd półurzędowym komentarzem, wyłuszczeniem bliższych motywów w formie dla Europy zrozumiałej i mają poniekąd wartość dokumentu historycznego.—Od kilku tygodni powróciłem ze stolicy rosyjskiej, gdzie jak co roku dłuższy czas bawiłem, powiada pan Leroy Beaulieu. Rozgrywające się tam w tej chwili wypadki wcale mnie nie zadziwiły.

Rozmawiałem prawie ze wszystkimi członkami rządu i przekonałem się, że w gabinecie oddawna były podzielone zdania co do zachowania się wobec Dumy. Prezydent ministrów Stołypin, z całą otwartością przyznawał, że chciał Dumę utrzymać przy życiu przez wytworzenie umiarkowanej większości, zdolnej do pracy.

Pewnego dnia w salonie pana Stołypina spotkał się pan Leroy Beaulieu z wybitnym przywódcą opozycyi, członkiem stronnictwa kadetów i odbył z nim długą konferencyę. Kiedy później zbliżył się do Stołypina, ten rzekł: Zapewne zdziwiło pana spotkanie tego opozycyonisty u mnie. Właśnie prowadziliśmy rokowania co do wytworzenia umiarkowanej, zdolnej do pracy większości, ale sprawa idzie bardzo ciężko, gdyż do tych ludzi nie można mieć zaufania.

Na to Leroy Beaulieu: Właśnie tę samą uwagę uczynił mi ów parlamentarzysta w odniesieniu do rządu, któremu nie można dowierzać.

I tak los Dumy się spełnił. Rząd twierdził, że z taką Dumą nie można rządzić, tylko bardzo niewielki procent posłów zrozumiał zadania pracy parlamentarnej, trzecia część Dumy składała się z ludzi zupełnie z niczem nieobeznanych, umiejących zaledwie czytać i pisać. Wśród reszty było może kilku takich, którzyby potrafili napisać sprawozdanie w kwestyach administracyi miejscowej ich gmin, ale i ci nie dorastali w niczem do wyższych zadań parlamentarnych. Ogółem było może 30—40 posłów, posiadających odpowiednie wiadomości i zdolności do pracy parlamentarnej. Ci też zasiadali we wszystkich komisyach, byli jednak tak pracą przeciążeni, że i ci do wielkich zadań reformy w Rosyi nie dorośli. Chcąc zapobiedz temu brakowi sił parlamentarnych, poruszono myśl powołania zdolniejszych członków pierwszej Dumy jako ekspertów do załatwienia trudniejszych prac ustawodawczych.

Tym sposobem, opozycya zasiliłaby się wypróbowanymi i zaufanymi ludźmi, ale na to rząd się nie chciał zgodzić. Wobec tego w łonie gabinetu oddawna już zrodziła się myśl rozwiązania drugiej Dumy, wszyscy się jednak na to godzili, że powrót do poprzednich bezparlamentarnych czasów, nie jest już możliwy, że zatem nowa Duma musi być zwołana. Cała trudność polegała na zmianie ordynacyi wyborczej, wszyscy bowiem rozumieli, że ordynacya wyborcza Wittego zbyt uprzywilejowała element chłopski, a wyniki okazały, że na tej podstawie budować nie można. I dlatego rząd dążył do oddania większego wpływu kuryom wielkiej własności, handlu i przemysłu oraz klas inteligencyi miejskiej.

Z tego się okazuje, że pan Leroy Beaulieu, będący nie tylko popularyzatorem idei rosyjskich we Francyi, ale i agentem banków francuskich w Rosyi, na kilka tygodni naprzód przed wypadkami petersburskimi był doskonale poinformowany o planach rządu i usiłował je przed opinią publiczną Europy usprawiedliwić.

* * *

Cicho i bez wielkiego hałasu zebrała się druga konferencya pokojowa w Haadze. Pomimo olbrzymiej liczby państw całego świata, biorących udział w tej drugiej konferencyi, zainteresowanie jest bardzo niewielkie. Wiele składa się na ten brak zaufania do tego międzynarodowego parlamentu, co do którego uchwał w najważniejszej sprawie ograniczenia zbrojeń trzy państwa zajęły stanowisko negatywne i z góry oświadczyły, że się do uchwał nie zastosują. Wskutek tego porządek dzienny drugiej konferencyi, jest co do treści swojej bardzo skąpy. O sprawie ograniczenia zbrojeń, przez Anglię i unię amerykańską wysuniętej, nie chcą wcale nawet mówić Niemcy, a za ich przykładem Austrya i Rosya. Natomiast o drugiej sprawie, wysuniętej przez Niemcy, unormowania blokady i wojennego łupu na statkach handlowych, nie chce wcale mówić Anglia, największe mocarstwo morskie. Pozostają przeto tylko sprawy drugorzędne. Sądy rozjemcze mogą rozsądzać jedynie spory, w których ani honor narodowy nie jest zaangażowany, ani nie dotykają one spraw będących kwestyą życia państw. Skoro się tak ograniczyło zakres działania sądów rozjemczych, pozostała sfera międzynarodowych komisyi śledczych dotyczy tylko spraw drugorzędnych, które oczywiście nie mogą budzić wielkiego interesu. To też „Deutsche Tageszeitung", organ stojący blisko sfer rządowych w Niemczech, mówiąc o konferencyi w Haadze, tak się wyraża: „Stanowisko Niemiec na konferencyi jest jasne. Niemcy nie mogą sobie w żaden sposób dać związać rąk w sprawie postępów technicznych wojennych, ani w ogóle w żadnej innej sprawie, któraby osłabiła obecną różnicę sił. Kraj pod względem floty morskiej słaby, o postępie technicznym silnym, musi mieć zupełną wolność używania w wojnie morskiej wszystkich środków morderczych pod wodą i w powietrzu. W takich sprawach rozstrzygać może jedynie i wyłącznie egoistyczny interes Niemiec, a nie jakiś humanitarny frazes. Ale pominąwszy nawet tę sprawę, we wszystkich innych kwestyach niemieccy delegaci—nie mówiąc już o tem, że się nie będą wdawać w rozprawy na temat ograniczenia zbrojeń—zachowają olimpijski spokój i zimną rezerwę i pozostawią koszta zabawy innym. Niemcy mogą z całym spokojem przypatrywać się drugiemu aktowi wielkiej komedyi i nie mają żadnego powodu wychodzić ze swej rezerwy na scenę sporu... Gra może się rozpocząć, Niemcy patrzeć się będą z parteru, ufni w swe dobre sumienie i w swój połyskujący miecz" **W.**

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

* Sekcya prasy Zjazdu polskich pisarzy katolickich, w rezultacie swych prac i wyczerpującej dyskusyi uchwaliła wniosek tej treści:

„Zjazd polskich katolickich publicystów i działaczów wyraża życzenie:

1. Aby polska prasa katolicka w całej swej działalności społecznej stała silnie na gruncie gorącego patryotyzmu.

2. Aby we wszystkich swych wystąpieniach w sprawach krajowych, liczyła się zawsze w sposób szczególny z interesem narodowym.

3. Aby silnie zwalczała wszelkie zakusy, dążące do sztucznego wytworzenia pozornej sprzeczności pomiędzy katolicyzmem i polskością, zakusy płynące bądź to z tendencyi antykatolickich i antynarodowych, bądź też ze źle pojmowanej gorliwości religijnej."

* Związek fabrykantów łódzkich przemysłu bawełnianego, przyjąwszy do wiadomości zakomunikowane mu przez zarząd Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego oświadczenie delegacyi robotników tegoż Towarzystwa, zawarte w protokóle z d. 17 czerwca r. b., powziął decyzyę następującą:

„Związek nie wątpi, że robotnicy Tow. akc. I. K. Poznańskiego, szczerze pragną wziąć kierowników fabrycznych pod swoją obronę w miarę sił, nietylko w obrębie, lecz i za obrębem terytoryum fabrycznego.

Jednakże mając obowiązek ochraniania kierowników nietylko fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego, lecz i wszystkich fabryk związkowych, Związek żąda, aby cały ogół robotników fabryk, należących do Związku, powziął uchwałę o wzięcie pod swą opiekę bezpieczeństwa swoich zwierzchników tak w obrębie, jak i za obrębem fabryk.

Ponieważ w tym celu, podług oświadczenia delegacyi, niezwłocznie mają być rozpoczęte konferencye robotników wszystkich fabryk, przeto Związek, chcąc umożliwić robotnikom przeprowadzenie tego zamiaru, upoważnia zarząd Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego do przedłużenia na 14 dni terminu wymówienia robotnikom i zamknięcia fabryki.

Związek oczekuje przedstawienia sobie odpowiedniej uchwały przez delegatów wszystkich fabryk związkowych do d. 30-go czerwca i wtedy dopiero wyda ostateczną decyzyę w kwestyi tych fabryk.

Berlin, d. 18 czerwca r. b.

Podpisali: 1) Towarzystwo akcyjne K. Scheiblera, K. Scheibler; 2) Towarzystwo akcyjne I. K. Poznańskiego, Maurycy Poznański; 3) Heinzel i Kunitzer; 4) T. Tanfani; 5) L. Grohman; 6) R. Biedermann; 7) Carl Steinert i 8) H. Grohman".

* Wskutek otrzymanej rezolucyi związku fabrykantów, wybrano z pośród robotników fabryki Poznańskich komisyę i udano się do policmajstra z prośbą o udzielenie pozwolenia na urządzenie konferencyi z udziałem delegatów robotników fabryk związkowych dla narady nad postawionemi przez fabrykantów żądaniami. Konferencya ma się odbyć w tym tygodniu.

* W wyniku obrad dwudniowych komisyi współdzielczej, istniejącej przy Towarzystwie popierania przem. i handlu, wyłonił się projekt założenia związku stowarzyszeń współdzielczych i związkowego banku współdzielczego. Komisya rozpoznała szczegółowo projekt ustawy banku związkowego, opracowany przez pp.: dra Rząda z Łodzi i Karpowicza. Po wprowadzeniu pewnych drobnych zmian i uzupełnień, projekt ten ostatecznie komisya współdzielcza przyjęła i dalszą organizacyę nowej instytucyi kredytowej powierzyła komisyi, złożonej z pp.: dra Rząda, Bełdowskiego, Karpowicza, Młynarskiego, M. Lutosławskiego i Makowieckiego.

* Drugi zjazd cukrowników Królestwa Polskiego, urządzany przez Związek zawodowy cukrowników, odbędzie się w Warszawie w d. 20-go, 21-go i 22-go b. m.

Posiedzenia odbywać się będą w salach Stow. techników.

* Zarząd włocławskiego Koła polskiej Macierzy Szkolnej, powziął zamiar zorganizowania w tem mieście we wrześniu r. b. wystawy starożytności krajojowych, „pragnąc się przyczynić do lepszego poznania przez ogół ludności na Kujawach dawnej kultury swojego kraju, a jednocześnie wzmocnić zamiłowanie do konserwowania znakomitych pamiątek i zabytków, będących „wymownymi świadkami twórczości ducha narodu", jak czytamy w odezwie, rozesłanej po całych Kujawach, a wzywającej do zbierania, grupowania i nadsyłania rozmaitych pamiątek i zabytków historycznych Kujaw, „tej prastarej ziemicy piastowej, przesiąkłej krwią bohaterów z pod Płowiec i Brześcia". Zarząd Koła P. M. S. w tym celu zwołuje na d. 10 (23) b. m. we Włocławku zebranie organizacyjne wystawy, na które rozesłał już zaproszenia. Myśl ta, godna najwyższego uznania, znajdzie niewątpliwie usilne poparcie mieszkańców Kujaw i licznych naśladowców w rozmaitych okolicach naszego kraju.

* „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że w sferach duchowieństwa petersburskiego krążą pogłoski, iż ks. prałat Lorentowicz z Włocławka i ks. prałat Nowowiejski z Płocka, otrzymać mają godności i katedry wakujące biskupie, ks. prałat Denisowicz zaś z Petersburga, ma zostać biskupem sufraganem mohylowskim.

* Ministeryum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom w Królestwie Polskiem zwrócić uwagę na obecną działalność urzędów gubernialnych do spraw włościańskich i zalecić komisarzom, aby w sprawach, dotyczących likwidacyi serwitutów z obywatelami ziemskimi, komisarze nie ograniczali się formalnym swym udziałem, ale wnikali w treść sprawy, wchodząc w osobiste porozumienie z obu stronami i starając się, aby sprawy takie były załatwiane w sposób, zadowalający obie strony.

Litwa.

* W „Narodn. Obrazowanie" (nr 3) znajdujemy cyfry, charakteryzujące stan oświaty w gub. mohylewskiej. Największy procent analfebetów daje ludność białoruska prawosławna, bo wśród niej tylko 10 prc. mężczyzn i 2,2 prc. kobiet posiada sztukę czytania. Białorusinów-katolików umie czytać 21 prc. mężczyzn i 14 prc. kobiet; największy procent czytelnych wśród ludności czysto polskiej, bo 46 prc. Ludność prawosławna jest najciemniejsza, np. w pow. sieńskim, procent czytelnych Białorusinów wynosi wśród mężczyzn 7,7 prc., a kobiet 1,4 prc.; wśród katolików Białorusinów procent umiejących czytać dosięga 22 proc.

* W Wilnie z rozporządzenia gubernatora, policya zdjęła z ulic tablice z napisami w języku polskim.

USTAWA O WYBORACH DO DUMY PAŃSTWOWEJ.

(Dokończenie.)

Przepisy o sposobie wyboru posłów do Dumy państwowej od ludności rosyjskiej gub. wileńskiej i kowieńskiej.

Art. 1. Ludność rosyjska gub. wileńskiej i kowieńskiej wybiera, oddzielnie od pozostałej ludności, z ogólnej liczby członków Dumy państwowej, przeznaczonych dla tych gubernii, dwóch posłów do Dumy z gub. wileńskiej i jednego z gub. kowieńskiej na podstawie następujących przepisów.

Art. 2. Co do dokonywania wyborów do Dumy państwowej, liczą się do ludności rosyjskiej w gub. wileńskiej i kowieńskiej osoby pochodzenia rosyjskiego: prawosławni, staroobrzędowcy i luteranie.

Dokładniejsze określenia w poszczególnych wypadkach, kto powinien być uznawany za osobą pochodzenia rosyjskiego, pozostawia się do uznania wileńskiemu, kowieńskiemu i grodzieńskiemu gen.-gubernatorowi. Jego orzeczenia w tej kwestyi są uważane za ostateczne i niezaskarżalne.

Art. 3. Wybór posłów do Dumy państwowej od ludności rosyjskiej dokonywa się przez zebrania wyborcze, zwoływane w miastach Wilnie i Kownie, każde w składzie 40 wyborców, pod przewodnictwem osób specyalnych, mianowanych przez władzę Najwyższą.

Art. 4. Celem wyboru oznaczonych w art. 3 wyborców, zwołuje się w każdym powiecie zjazd pełnomocników od rosyjskiej ludności wiejskiej i zjazd prawyborców miejskich pochodzenia rosyjskiego.

Art. 5. Generał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński, jest upoważniony do łączenia powiatów z małą liczbą ludności rosyjskiej i do tworzenia dla tychże łącznych zjazdów prawyborczych, celem dokonywania prawyborów. W tym wypadku gen.-gubernator określa, do jakiej z powiatowych komisyi wyborczych winny być wnoszone skargi na nieprawidłowości, dopuszczone przy dokonywaniu wyborów na zjazdach łącznych.

Art. 6. Ogólną liczbę wyborców, wskazaną w art. 3, dzieli gen.-gubernator wileński, kowieński i grodzieński między powiatami, w stosunku do ogólnej liczebności ludności rosyjskiej w powiatach, a pomiędzy zjazdami w obrębie powiatu w stosunku do ogólnej liczebności ludności rosyjskiej wiejskiej i miejskiej.

Art. 7. Pełnomocnicy rosyjskiej ludności wiejskiej, są wybierani przez specyalne zgromadzenia gminne, które się odbywają pod przewodnictwem osób, mianowanych przez naczelnika ziemskiego z liczby członków zgromadzenia. W zebraniach gminnych mają prawo uczestniczyć wszyscy, zamieszkujący w obrębie gminy gospodarze pochodzenia rosyjskiego, mający 25 lat i władający ziemią nadziałową lub nabytą na własność, jak również duchowieństwo i służba cerkiewna, prawosławnych parafii wiejskich, przełożeni domów modlitwy staroobrzędowców danej gminy, chociażby nawet nie posiadali cenzusu, dającego im prawo do udziału w wyborach. Wybór pełnomocników na zgromadzeniach gminnych dokonywa się z liczby osób, mających prawo brać udział w tych zgromadzeniach z zachowaniem przepisów o wyborze pełnomocników od gmin.

Art. 8. Gminy z ludnością rosyjską w liczbie od 500—2,000 osób obu płci wybierają jednego pełnomocnika, z ludnością od 2—5 tys. osób dwóch pełnomocników i z ludnością powyżej 5 tys. osób—trzech pełnomocników.

Art. 9. Gminy, w których liczba ludności rosyjskiej nie dochodzi do 500 osób, zaliczają się na mocy rozporządzenia odnośnego gubernatora do gmin sąsiednich. Zjednoczone zgromadzenia gminne, wybierają pełnomocników według wyliczenia, wskazanego w art. 8 stosunku do liczebności ludności rosyjskiej w gminach.

Art. 10. Wyborcy od rosyjskiej ludności miejskiej są wybierani przez zjazdy prawyborców miejskich, w których biorą udział osoby pochodzenia rosyjskiego, posiadające cenzus, dający prawo do udziału w zjeździe prawyborców miejskich, jak również duchowieństwo i służba cerkiewna, prawosławnych parafii wiejskich, przełożeni domów modlitwy staroobrzędowców w miastach, chociażby nawet nie posiadali cenzusu, dającego prawo do udziału w zjeździe prawyborców miejskich.

Art. 11. Osoby pochodzenia rosyjskiego, władające majątkiem nieruchomym, dającym prawo do bezpośredniego udziału w zjeździe właścicieli ziemskich, uczestniczą w prawyborach na zjazdach pełnomocników ludności wiejskiej na jednakowych prawach z tymi pełnomocnikami.

Osoby pochodzenia rosyjskiego władające majątkiem nieruchomym, dającym prawo do udziału w zjeździe przedwstępnym, tworzą oddzielne zjazdy przedwstępne, pod przewodnictwem osób mianowanych przez gubernatora. Pełnomocnicy wybierani przez te zjazdy z zachowaniem ogólnych przepisów ustanowionych dla zjazdów przedwstępnych, uczestniczą w zjazdach pełnomocników na jednakowych z tymi pełnomocnikami prawach.

Art. 12. Listy osób pochodzenia rosyjskiego mających prawo do udziału w zjazdach właścicieli ziemskich, sporządzają powiatowe zarządy policyjne, a listy osób mających prawo do udziału w zjazdach prawyborców miejskich, układają zarządy miejskie lub instytucye zastępujące ich miejsce.

Co do porządku i terminów ogłoszenia i zaskarżania tych list zachowują się ogólne ustanowione co do tej kwestyi przepisy.

Art. 13. Listy gospodarzy pochodzenia rosyjskiego, mających prawo do udziału w zgromadzeniach gminnych (art. 7), układane są przez zarządy gminne i sprawdzane przez miejscowych proboszczów prawosławnych. Listy te są wystawiane w lokalu zarządu gminnego i w przeciągu tygodnia od wywieszenia list, osoby zainteresowane mogą wnosić skargi do powiatowej komisyi wyborczej.

Art. 14. Zjazdy pełnomocników rosyjskiej ludności wiejskiej, oraz zjazdy prawyborców miejskich rosyjskiego pochodzenia, odbywają się w miastach powiatowych, pod przewodnictwem osób, mianowanych przez gen.-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

Art. 15. Przy dokonywaniu wyborów na zjazdach pełnomocników i na zjazdach prawyborców miejskich, jak również wyborów posłów do Dumy na zebraniach wyborczych zachowywane są ogólne przepisy, zawarte w niniejszej ustawie.

Podpisał: prezes rady ministrów

Stołypin.

Przepisy o sposobie wybierania posła do Dumy od ludności rosyjskiej miasta Warszawy.

Art. 1. Dla wybrania posła do Dumy od rosyjskiej ludności m. Warszawy, tworzy się pod przewodnictwem prezydenta miasta, zebranie wyborcze z 20-tu wyborców, wybranych przez mieszkające w Warszawie osoby rosyjskiego pochodzenia, mające prawo brania udziału w wyborach do Dumy państwowej.

Uwaga. Bliższe określenie, kto mianowicie winien być uważany za osobę rosyjskiego pochodzenia, pozostawia się do uznania warszawskiemu generał-gubernatorowi. Wyjaśnienia jego w tej sprawie uważane są za ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

Art. 2. Listę osób pochodzenia rosyjskiego, mających prawo udziału w wyborach posła z miasta Warszawy, układa i utrzymuje w porządku miejscowy magistrat miejski. Osoby, wciągnięte na tę listę, nie biorą udziału w ogólnych wyborach z m. Warszawy.

Art. 3. Pod względem ogłaszania i zaskarżania wskazanej w art. 2 im listy zachowywane są przepisy ogólne.

Art. 4. Dla wybrania wyborców pochodzenia rosyjskiego, miasto dzieli się za zgodą generał-gubernatora na okręgi wyborcze, przyczem wyborcy, podlegający wyborom, dzielą się między okręgi, odpowiednio do ilości prawyborców, wniesionych na listy każdego z tych okręgów.

Art. 5. Wybory wyborców odbywają się w porządku, określonym w art. 102-im ustawy o wyborach do Dumy państwowej w wydaniu 1906r.

Art. 6. Wybór posła do Dumy na zebraniu wyborców od ludności rosyjskiej m. Warszawy, odbywa się z zachowaniem ogólnych przepisów, ustanowionych dla miejskich zebrań prawyborczych w gub. Królestwa Polskiego.

Podpisał: prezes rady ministrów

Stołypin.

Ilość posłów do Dumy państwowej.

	Gubernie, obwody i miasta.	Ilość posłów do Dumy
	I. Rosya Europejska.	
1.	Archangielska	2
2.	Astrachańska	4
3.	Besarabska	9
4.	Wileńska:	
	od ludności rosyjskiej	2
	od pozostałej ludności	5
5.	Witebska	6
6.	Włodzimierska	6
7.	Wołogodzka	5
8.	Wołyńska	13
9.	Woroneska	12
10.	Wiatska	8
11.	Grodzieńska	7
12.	Obwód Wojska Dońskiego	12
13.	Ekaterynosławska	10
14.	Kazańska	10
15.	Kałuska	5
16.	Kijowska:	
	z miasta Kijowa	2 [1]
	z pozostałych miast i powiatów	13
17.	Kowieńska:	
	od ludności rosyjskiej	1
	od pozostałej ludności	5
18.	Kostromska	6
19.	Kurlandzka	3
20.	Kurska	11
21.	Inflancka:	
	z miasta Rygi	2 [1]
	z pozostałych miast i powiatów	4
22.	Mińska	9
23.	Mohylowska	7
24.	Moskiewska:	
	z miasta Moskwy	4 [2]
	z pozostałych miast i powiatów	6
25.	Niżenowogrodzka	7
26.	Nowogrodzka	6
27.	Ołoniecka	3
28.	Orenburska	6
29.	Orłowska	9
30.	Penzeńska	6
31.	Permska	9
32.	Podolska	13
33.	Połtawska	12
34.	Pskowska	5
35.	Riazańska	8
36.	Samarska	13
37.	Petersburska:	
	z miasta Petersburga	6 [3]
	z pozostałych miast i powiatów	4
38.	Saratowska	11
39.	Symbirska	6
40.	Smoleńska	6
41.	Stawropolska	[illegible]
42.	Taurydzka	6
43.	Tambowska	12
44.	Twerska	8
45.	Tulska	6
46.	Ufimska	8
47.	Charkowska	11
48.	Chersońska:	
	z miasta Odesy	2 [1]
	z innych miast i powiatów	10
49.	Czernihowska	10
50.	Estlandzka	3
51.	Jarosławska	5
	Ogółem z Rosyi Europejskiej	403

[1]) Po jednym od każdej kategoryi wyborców.

[2]) Po dwóch od każdej kategoryi prawyborców.

[3]) Po trzech od każdej kategoryi prawyborców.

	II. Królestwo Polskie.	
52.	Warszawska:	
	z miasta Warszawy	2 [1]
	z pozostałych miast i powiatów	1
53.	Kaliska	1
54.	Kielecka	1
55.	Łomżyńska	1
56.	Lubelska	1
57.	Płocka	1
58.	Radomska	1
59.	Piotrkowska:	
	z miasta Łodzi	1
	z innych miast i powiatów	1
60.	Suwalska	1
61.	Siedlecka	1
62.	Od ludności prawosławnej gub. lubelskiej i siedleckiej	1
	Ogółem z Królestwa Polskiego	14

[1]) W tej liczbie jeden od ludności rosyjskiej.

	III. Kraj Kaukaski.	
63.	Od ludności wojskowej kubańsk. wojska kozackiego	1
64.	Od ludności wojskowej terskiego wojska kozackiego	1
65.	Od ludności obw. Kubańskiego i Terskiego, nienależącej do kozaków, i od ludności gub. Czarnomorskiej	1
66.	Z gub. Tyfliskiej	1
67.	Z gub. Kutaiskiej	1
68.	Z gub. Bakińskiej, Elizawetpolskiej i Erywańskiej	2
69.	Z obw. Karskiego i Batumskiego i z okręgu Suchumskiego	1
70.	Z obw. Dagestańskiego i okręgu Zakatalskiego	1
71.	Od rosyjskiej ludności kraju Zakaukaskiego	1
	Ogółem z Kaukazu	10
	IV. Rosya Azyatycka.	
72.	Tobolska	3
73.	Tomska	4
74.	Irkucka	1
75.	Jenisejska	1
76.	Obw. Zabajkalski:	
	od ludności wojskowej zabajkalskiego wojska kozackiego	1
	od pozostałej ludności	1
77.	Amurska: od ludności miejskiej i wiejskiej, nienależącej do obcoplemieńców i kozaków	1
78.	Przymorska: od ludności miejskiej i wiejskiej, nienależącej do obcoplemieńców i kozaków	1
79.	Od ludności wojskowej uralskiego wojska kozackiego	1
80.	Od ludności wojskowej amurskiego i usuryjskiego wojsk kozackich	1
	Ogółem z Rosyi Azyatyckiej	15
	Ogółem z Cesarstwa	442

Z życia prowincyi.

Żytomierz, *d. 6 czerwca 1907 r.*

Powtórzenie jubileuszowej uroczystości na cześć Elizy Orzeszkowej.

Ponieważ nie wszyscy, z powodu braku miejsc, mogli być d. 26 maja w teatrze miejskim na uroczystości jubileuszowej na cześć Elizy Orzeszkowej, więc komitet postanowił powtórzyć obchód jubileuszowy i d. 5 czerwca, w teatrze miejskim, po cenach znacznie zniżonych, odbyło się powtórzenie tej drogiej dla nas uroczystości. Program był nieco zmieniony.

Słowo wstępne, zamiast p. Zielińskiego, miał p. K. Perkowicz.

„40 lat upłynęło od chwili, gdy na straży myśli polskiej stanęła Eliza Orzeszkowa. Umysłem jasnym, a sercem miłości pełnem, ogarnęła Ona Polskę całą, od morza do morza, przeniknęła wszystkie warstwy narodu naszego i wskazała je nam w promieniach miłości i prawdy".

W te słowa zaczął prelegent i, rozwijając dalej myśl swoją, zaznaczył, że tem droższą powinna być dla nas Orzeszkowa, gdyż:

„zstąpiwszy w niziny, wskazała nam lud nasz siermiężny, wskazała, ile niespożytej siły i potęgi drzemie w piersiach jego, nauczyła nas lud ten kochać i rozumieć", gdyż:

„rozwinęła nad nami sztandar swój jasny, na którym ognistemi zgłoskami nakreśliła słowa: miłość i praca".

W dalszym ciągu prelegent działalność Orzeszkowej scharakteryzował w te słowa:

„a na pomoc w ciężkiej pracy swojej wezwała tę, co stała dotąd bezradnie w ostatnim szeregu, tę, której pozwalano być tylko zefirem lekkim, muskającym łagodnie uznojone czoło mężczyzny. Kobietę polską wezwała Orzeszkowa do pracy. Jej powierzyła szczytną straż nad duchem i sercem narodu".

Zakończył prelegent temi słowy:

„I oto dziś hołd składamy tej, co prawie przez pół wieku przoduje myśli i pracy naszej. Tej, co w czyn zamieniła niezapomniane słowa wieszcza naszego:

Hej! Ramię do ramienia! Wspólnymi łańcuchy
Opatrzmy ziemskie kolisko,
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duszy".

Publiczność nagrodziła p. K. Perkowicza szumnymi oklaskami.

Obrazek sceniczny: „Pokociło się, dam nogę", odegrali amatorowie p. Zienkiewiczowa i pp. Janicki i Sokołowski bardzo udatnie.

P. Jadwiga Łukowska wspaniale deklamowała fragment z nowelki Orzeszkowej „Babunia" i „Koncert Jankiela", ten ostatni przy akompaniamencie na fortepianie p. J. Medyńskiego. Młodej artystce można rokować świetną przyszłość. Radzimy, by w dalszym ciągu pracowała nad tem, co ukochała, a będzie prawdziwą ozdobą sceny polskiej.

Do żywych obrazów: „Westalki", „Zimowy wieczór" i „Apoteoza", dodany został jeszcze jeden żywy obraz w trzech odsłonach „Meir Ezofowicz".

W czasie apoteozy p. J. Łukawska odczytała adres, układu mecenasa p. Zienkiewicza, który wkrótce ma być, wraz z podpisami, odesłany jubilatce do Grodna.

Adres brzmi, jak następuje:

Jubilatko!

Ze wszystkich zakątków ziem polskich, z każdej osady i z dworku każdego, z kolonii naszych po całym świata obszarze rozsianych, jeden głos potężny, a harmonijny, bo z zespołu uczuć i myśli płynący, idzie dziś ku Tobie, by hołd Twej pracy owocnej złożyć, by zaznaczyć, że cała działalność Twoja przejętą jest i była pięknem najszczytniejszych ideałów ludzkich.

Troska o słabych i uciśnionych, obrona praw człowieka, bezmierne ukochanie ojczyzny i kraju, zachęta ku pracy wytrwałej, chociaż trudnej, poparcie wszelkich dążeń szlachetnych, odczucie treści duszy żywej, poszanowanie praw każdej narodowości, walka w obronie prawd społecznych — przyświecały dziełom Twym, a myśli i pragnienia Twe ukryte — przez słowa Twe i księgi do serc i myśli naszych trafiały.

Stwierdziłaś, że kobieta polska nie napróżno do równouprawnienia dąży. Kędy jej droga, przykładem swym wskazałaś.

Z kresów, jak wódz nasz Kościuszko, jak wieszcz nasz Mickiewicz — pochodzisz, Jubilatko.

Kresy matce swej wiecznie służyły i niosły one ojczyźnie w dani krew i życie, siły i bogactwa serca i głowy najprzedniejsze.

Dziś ojczyzna-matka, granic nie mając na ziemi, wykreślona z liczby państw samoistnych, potężną jednak jest i niewzruszoną przez siłę, moc serc i ducha dzieci.

Więc z Korony, z Litwy, z Rusi powstają mocarze-krzewiciele światła i postępu—obrońcy istnienia narodu, szerząc nadzieję lepszej przyszłości, budząc pamięć świetnych, choć czasem smutnych, minionych wieków i dni; więc jak twierdze obronne, jak wieże strażnicze, broniące serca i dusze nasze, stoją wybrani.

W ich szeregu zajmujesz, Jubilatko, podniosłe miejsce; przodowniczką bowiem jesteś w budzeniu ospałych, nieceniu światła wśród ciemnych, w krzepieniu wątpiących o blizkiem zwycięstwie prawdy.

Przodowniczce z kresów, my Polki i Polacy z Wołynia wdzięcznem sercem hołd dziś składamy.

Żyj nam długie lata i skarby ducha Twego nieś nadal w ofierze ojczyźnie i ludzkości".

Publiczność wysłuchała adresu, powstawszy.

Teatr był wypełniony.

Dochód został przeznaczony na tutejsze Rz.-K. Towarzystwo Dobroczynności. **K. W-ski.**

Kumanowce, *d. 5 czerwca*

(na Podolu).

Śpieszę podzielić się wiadomością z Redakcyą „Dziennika Kijowskiego", o bardzo uroczystej ceremonii jaka miała miejsce w Derażni na Podolu. Była to intronizacya czyli zaślubiny proboszcza księdza Władysława Michałowskiego ze swoją parafią. Uroczystość ta bardzo podniosła, sprowadziła tłumy ludu dla zamanifestowania swoich uczuć miłości i przywiązania do swego Pasterza. Ksiądz Władysław Michałowski 20 lat już jest kapłanem, a pracując od czasu swego wyświęcenia w kilku czy kilkunastu parafiach naszej rozległej dyecezyi, swoją gorliwością o chwałę Bożą i dobro Kościoła, wzbudzał wszędzie w swych parafianach miłość serdeczną i uznanie. Dlatego też w tej uroczystości wszystkie stany parafii Derażańskiej szły niejako w zawody w okazaniu przywiązania i miłości dla swego Proboszcza. W sobotę jeszcze t. j. w wigilię uroczystości d. 2 czerwca przybyło 10 kapłanów z bliższych i dalszych okolic, przyjaciół Proboszcza, który gościnnie i serdecznie ich podejmował. W niedzielę d. 3 czerwca, po odprawieniu przez każdego z kapłanów Najświętszej Ofiary, o g. 10 i pół zebrani wszyscy kapłani na plebanii procesyonalnie przy biciu dzwonów, z pieśnią na ustach „Zdrowaś Marya" postępowali ku drzwiom Kościoła i tam gdy inni kapłani weszli do Kościoła, Szanowny Proboszcz wraz z delegatem Biskupim ks. Rogowskim, pozostali przy drzwiach zamkniętych, gdzie po odmówieniu pokutnego psalmu „Miserere" były mu wręczone klucze przez delegata, jako symbol władzy nad swą parafią, a otworzywszy kościół wszyscy kapłani wraz z ludem podążyli do ołtarza i po odmówieniu odpowiednich modlitw przez ks. delegata, ks. kanonik Rowicki wyszedł na ambonę i w serdecznej a rzewnej przemowie, objaśnił ludowi znaczenie ceremonii, zachęcał go do słuchania i szacunku swoich pasterzy, a zwróciwszy się do proboszcza składał mu życzenia i zachęcał do wytrwałości. Lud cały, zaelektryzowany słowami kaznodziei, łzy ronił z radości i szczęścia, że doczekał się proboszcza tak ich kochającego i to na zawsze aż do śmierci. Potem sam szanowny ks. proboszcz w asystencyi księży Antoniego Gruszczyńskiego i Leona Załęskiego odprawił uroczystą mszę św., podczas której wierni zanosili serdeczne swe modły o zdrowie dla swego proboszcza i o błogosławieństwo dla całej parafii. Po sumie wyszedł na ambonę sam ks. proboszcz i w krótkiej, a serdecznej mowie wyłożył swój stosunek do parafian, o swojem zobowiązaniu dla nich, a razem o obowiązkach parafian względem swego proboszcza, żeby go słuchali, żeby razem wspólnemi siłami wiernie służyli Bogu i zasłużyli razem kiedyś po śmierci wiecznie oglądać Boga w niebie.

Lecz jeszcze ceremonia nie skończona. W tym samym porządku, w jakim kapłani weszli do kościoła wracają na probostwo. Przy drzwiach probostwa, zebrani parafianie z chlebem i solą witają proboszcza swego, a p. Pietraszkiewicz w podniosłej i serdecznej przemowie, oddaje mu hołd czci, oświadcza przywiązanie i miłość całej parafii, dziękuje za jego troski i pracę łożoną dla dobra parafian i przy głośnem z piersi wydobywającem się „Vivat, niech żyje" wchodzimy do mieszkania proboszcza. Tu rozpromienione oblicza parafian. Jedni przed drugimi idą w zawody, by złożyć życzenia swemu ks. proboszczowi, ciesząc się, że nikt już nie zerwie między nimi, a proboszczem tego łącznika, jaki zwykł wiązać proboszcza z parafianami, śmierć tylko nieubłagana może go rozerwać. Lecz po trudach i pracy w konfesyonale, bo dosyć było w tym dniu do spowiedzi, należy się odpoczynek, a potem posiłek, siadają więc do obiadu. Ks. Władysław Michałowski, znany ze swego przywiązania do kościoła, wznosi pierwszy toast za Ojca św., który jest ogniwem, łączącem wszystkich katolików, jak się sam wyraził, później za pasterza naszego biskupa dyecezyalnego, wreszcie zostaje toast wzniesiony za zdrowie szanownego ks. proboszcza i przy śpiewie gremialnem *plurimos annos* otrzymuje serdeczne i niekłamane życzenia, a po wzniesieniu jeszcze kilku toastów, kończy się uroczystość. Po późnym czasie rozjeżdżają się kapłani i parafianie, każdy idzie do swego zajęcia, do swej pracy tak ciężkiej szczególniej w obecnych czasach, lecz chwile w tym dniu spędzone nigdy się nie zetrą w pamięci i od czasu do czasu odnawiać się będą te słowa wyrzeczone przez kaznodzieję ks. Rowickiego. „Ten dzień, który uczynił Pan radowaliśmy się i weseliliśmy się w Nim".

Ks. Leon Załęski
Proboszcz Kumanowiecki.

KRONIKA.

— **Na schronisko św. Jadwigi.** We wtorek od g. 6-ej po południu w kinematografie „The express bio“ odbędą się przedstawienia na rzecz schroniska św. Jadwigi. Sprzedaż biletów i cukrów w bufecie będzie się odbywała przy udziale pań z polskiego towarzystwa.

— **Z T-wa Dobroczynności.** Do grona lekarzy, pracujących przy T-wie Dobroczynności, przyłączył się doktor Leon Chomicz.

— **Dom pracy.** Jak już podawaliśmy w dzienniku, p. Józef Mańkowski, ofiarował Towarzystwu Dobroczynności posiadłość przy ul. Policyjnej Nr 15a i 15b na urządzenie tam „Domu pracy“ dla chłopców Polaków, wyznania Rzymsko-Katolickiego w wieku od lat 8—16. Wiadomość tę uzupełniamy niektórymi szczegółami. Instytucya ta, stanowiąca wydział Towarzystwa Dobroczynności i posiadająca własny statut zatwierdzony przez władze, nosi urzędową nazwę „Domu pracy“, pod wezwaniem: „S-go Wacława fund. Rodziny Mańkowskich przy Kijowskim R.-K. Tow. Dobrocz.“. Zadaniem jej ma być zaprawianie chłopców do pracy i zajęć rzemieślniczych. Dom pracy pozostaje pod głównem kierownictwem Zarządu Tow. D. w granicach, określonych przez statut. Bezpośrednio zarządza „Domem pracy“, Komitet wykonawczy, składający się z 4-ch członków, z których jednego wyznacza zarząd Tow. Dobr. ze swego grona. Jest on zarazem rzecznikiem komitetu wykonawczego w sprawach dotyczących Domu pracy na posiedzeniach Zarządu. Trzech zaś pozostałych wybiera Rodzina Mańkowskich z pośród siebie. W razie dobrowolnego ustąpienia lub śmierci jednego z nich, pozostali członkowie wybierają innego ze swej rodziny i podają go do zatwierdzenia Zarządowi Towarzystwa. O ileby obrany członek K. W. nie brał w ciągu roku udziału czynnego w sprawach „Domu pracy“, osobiście lub pośrednio, K. W. ma prawo wybrać na jego miejsce innego członka na tychże warunkach co i przy dobrowolnem ustąpieniu. T-wo D. w razie potrzeby może czasowo używać ofiarowanej posiadłości, jako lokalu dla innych swych instytucyi, naprz. przytułku dla staruszek lub starców, ochronki i t. d. do czasu skompletowania stosownej ilości chłopców. W razie gdyby darowizna niniejsza we wszystkich szczegółach nie była zatwierdzona przez odnośne władze, lub gdyby Zarząd T-wa nie wypełnił jakiegokolwiek warunku niniejszej darowizny nieruchomości, jako wyłącznie przeznaczone na D. P. na warunkach wyżej pomienionych, powinny być zwrócone przez T-wo ofiarodawcy lub jego spadkobiercom. Gdyby T-wo z jakich bądź powodów istnieć przestało lub też gdyby zasady obieralności członków kom. wyk. zostały w czemkolwiek zmienione, nieruchomości te też mają być zwrócone ofiarodawcy lub spadkobiercom. Asekuracya budynków odbywa się na koszt T-wa. Ze strony Rodziny Mańkowskich weszli do Kom. Wyk.—dożywotni ofiarodawca p. Józef Mańkowski, oraz pp. Jan i Emeryk Mańkowscy.

Po sporządzeniu aktu formalnego, T-wo niezwłocznie przystąpi do wprowadzenia w życie projektu D. P. stosując się ściśle do statutu. W jednym z domów czasowo zostanie ulokowany przytułek dla staruszek, przeniesiony tutaj z lokalu przy ul. Zagorodniej.

— **Wyjaśnienia senatu w sprawie związków i stowarzyszeń.** Rozpatrzywszy na posiedzeniu dnia 6-go czerwca szereg skarg rozmaitych osób na uchwały komisyi gubernialnych do spraw o związkach i stowarzyszeniach, Senat wyjaśnił:

1) że komisye do spraw o związkach i stowarzyszeniach, nie mają prawa robić zmian w złożonych im do zatwierdzenia statutach, a mogą tylko pozwalać lub też niepozwalać na zaregestrowanie związku lub stowarzyszenia;

2) stowarzyszenia zawodowe nie mają prawa urządzać koncertów, przedstawień lub wieczorów, ponieważ prawo to nie jest wymienione w prawodawstwie o stowarzyszeniach zawodowych;

3) pracownicy handlowych i handlowo-przemysłowych zakładów, mają prawo łącznie z fachowcami organizować stowarzyszenia w sposób zwykle praktykowany (rozdział przepisów z dn. 4 marca 1906).

4) komisye do spraw o związkach i stowarzyszeniach, odmawiając zaregestrowania, obowiązane są wymienić w swych rezolucyach przyczyny tej odmowy;

5) statuty stowarzyszeń, w których uczestniczą przeważnie znajdujący się na służbie rządowej, powinny być składane do zatwierdzenia naczelnikom odpowiednich dykasteryi, chociażby, według statutu do stowarzyszenia mogły należeć i osoby prywatne.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Rada miejska dostawszy pod swą opiekę miejską straż ogniową, zaczyna myśleć o jej urządzeniu. Dotychczas sprawami straży zajmowała się specyalna komisya pożarowa, obecnie niektórzy radni, zaproponowali utworzenie specyalnej rady ogniowej z jednym z członków zarządu miejskiego na czele. Sprawa ta była rozpatrywana onegdaj na posiedzeniu. Prezes komisyi p. M. Rozow obraził się z powodu wszczęcia tej sprawy i chciał wyjść, ledwo go uproszono by pozostał. Wskazywano mu na to, że propozycyi takiej nie można uważać jako *votum* nieufności dla komisyi, która dotychczas doskonale wywiązywała się ze swego zadania, ale sprawa taka, obrona miasta od ognia, wymaga kierownictwa ludzi fachowych i odpowiedzialnych za swe czynności przed miastem, odpowiedzialnym zaś może być tylko urzędnik płatny. Ostatecznie przyjęto propozycyę p. Burczaka, aby w komisyi przewodniczył prezydent miasta, do narad zaś brandmajor ma być powoływany jako ekspert.

Następnie zajęto się sprawą, która się przewleka do nieskończoności, mianowicie, sprawą przeprowadzenia podwójnego toru tramwajowego do Puszczy Wodicy. Miasto zezwala na tor podwójny pod warunkiem, że T-wo tramwajowe zgodzi się na wprowadzenie szeregu ulg dla publiczności. T-wo propozycyę odrzuciło. Referent sprawy p. Jozefi, gorąco bronił sprawy T-wa, dowodząc, że należy zezwolić na tor podwójny pomimo odmowy T-wa, jednakże rada przeważną większością głosów zaprotestowała przeciw robieniu ustępstw T-wu. Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek.

— **Zjazd inżynierów kolejowych.** Zarząd kolei Połud.-Zachod. otrzymał z ministerstwa komunikacyi polecenie delegowania swoich przedstawicieli do Moskwy na zjazd kolejowych inżynierów służby trakcyi, który ma się rozpocząć w d. 1-ym lipca r. b. Zjazd ten ma bardzo ważne znaczenie, ponieważ głównie ma na celu ulepszenie warunków przejazdu kolejami, oraz zastosowanie wszystkich technicznych ulepszeń, wypróbowanych na rosyjskich i zagranicznych kolejach.

— **Zamknięcie drukarni.** Administracya miejscowa wydała rozporządzenie czasowego zamknięcia aż do chwili „wyjaśnienia sprawy“ drukarni I. Schönfelda na Padole, na którą przed kilku dniami napadli rewolucyoniści.

— **Na „Pogotowie“.** Dziś odbędzie się wycieczka parowcem i następnie majówka w lesie starosielskim na rzecz kijowskiego „Pogotowia“, w którem, w ostatnich czasach zwłaszcza, odczuwać się daje ogromny brak środków.

— **W sprawie kradzieży w filii pocztowej na Peczersku.** Z 5-iu osób, aresztowanych za kradzież w filii pocztowej na Peczersku, wypuszczono już 4, a mianowicie 2-ch pocztylionów i 2-ch stróżów. Pod strażą dotychczas znajduje się stójkowy Wołodkiewicz, którego osadzono już w więzieniu. Oprócz tego, następnego dnia aresztowano drugiego stójkowego Dąbrowskiego, który dyżurował na zmianę z Wołodkiewiczem. Dąbrowski w wilię kradzieży podał się zupełnie nieoczekiwanie do dymisyi i nie oczekując rozkazu, porzucił służbę i wyjechał do siebie.

— **Rewizye więzień.** Otrzymano w Kijowie wiadomość, iż departament policyi ma wydelegować w pierwszych dniach sierpnia do kraju południowo-zachodniego urzędnika do specyalnych poleceń, celem dokonania rewizyi w więzieniach. W końcu sierpnia będzie rozstrzygnięta sprawa budowy więzień przy mieszkaniach stanowych. Kwestya ta była poruszana w ministerstwie spraw wewnętrznych, lecz wobec braku funduszów wniosek odrzucono.

— **Wysłanie partyi więźniów.** Wyprawiono wczoraj z Kijowa do gub. archangielskiej i wołogodzkiej, oraz do kraju turuchańskiego grupę więźniów. Ogółem wysłano tym etapem 40 ludzi, którzy przybyli do Kijowa w ubiegłym tygodniu z Warszawy i Odesy.

— **„Towarzystwo popierania żeglugi“.** W tych dniach odbyło się w Kijowie zebranie organizacyjne członków „Cesarskiego towarzystwa popierania żeglugi“. Na tem zebraniu dokonano również wyborów zarządu. Na prezesa zarządu wybrano p. Czubińskiego, a na członków zarządu pp. Liszniewskiego, Kuję i Mogilowcewa.

— **Jarmark na Kureniówce.** Na placu Pietropawłowskim na Kureniówce, rozpoczął się wczoraj tradycyjny jarmark; dotychczas przyprowadzono mało stosunkowo bydła i koni na sprzedaż. Jarmark trwać będzie jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Następny jarmark odbędzie się w dn. 29 czerwca.

— **Rewizye i aresztowania.** Ubiegłej nocy dokonano w mieście 4-ch rewizyi, z których dwie skończyły się aresztowaniem.

— SCHWYTANY ZŁODZIEJ. Wczoraj, na Padole policya schwytała złodzieja Lebiediewa, niosącego aparat fotograficzny i damską parasolkę. Niezbyt widocznie inteligentny amator cudzej własności brał skradziony aparat za skrzynkę samogrającą. Chciał ją nawet zademonstrować policyi, ale oczywiście próba się nie udała.

— TOPIELEC. W dziedzińcu domu Nr 4 przy zaułku Carskim, wydobyto ze studni zwłoki nieznajomego mężczyzny, które odesłano do prosektoryum przy szpitalu Aleksandrowskim.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W piątek, podczas zatrzymywania tratwy robotnik Bazyli Pużko, złamał sobie lewą nogę. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.

— KRADZIEŻE. W czwartek w nocy, ze składu domu Nr 76 przy ulicy Włodzimierskiej, skradziono za 400 rb. rzeczy, należących do spadkobierców adwokata Abramowicza.

OFIARY.

Na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kijowie.

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Prorezna Nr 13), za czas od d. 1-go do dnia 6-go czerwca r. b. wpłynęły następujące ofiary: Józef Malinowski rb. 10, T. Lisicka pamięci rodziców rb. 5, Karol i Marya Komarniccy zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Bajkowskiego, przez pośrednictwo „Dziennika Kijowskiego“ rb. 10. — Razem z poprzedniemi ofiarami rubli 435,591 kop. 16.

Prezes komitetu
L. Jankowski.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa gimnastycznego.

Po obraniu na przewodniczącego p. Jozewskiego, na sekretarza p. Łowienieckiego oraz asesorów, rozpoczęto obrady nad wnioskami zarządu. Najpierw został poddany dyskusyi proponowany przez Zarząd, projekt zmian w ustawie Towarzystwa: druh Herse zaproponował uzupełnić w § 2-gim rubrykę działów specyalnych Towarzystwa przez dodanie działu myśliwskiego. Proponowaną zmianę przyjęto jednogłośnie. Wyczerpującą, przeszło godzinę trwającą dyskusyę, wywołał projekt zmiany § 3-ciego. Druh Kochański zaproponował dodać w nim ustęp: *Wydziałami kierują mianowani corocznie przez zarząd Towarzystwa, przewodniczący z liczby członków zarządu,* którzy spełniają swoje zadanie na podstawie regulaminów, zatwierdzonych przez tenże zarząd. Druh wyjaśnił przytem, że wydziały potrzebują kierownictwa, odpowiadającego ogólnemu charakterowi Towarzystwa. Przyjmując zmianę powyższą, wprowadza się w ogólnej organizacyi centralizacyę, dzięki której, zarząd, posiadając w każdej sekcyi swego przedstawiciela, zawsze jest poinformowany o wszystkiem co się w wydziałach dzieje. Prezes Towarzystwa druh Herse, wskazuje na to, że statut Towarzystwa nie przewiduje oddzielnych sekcyi. Istnieją one dla ułatwienia pracy zarządu, ten zaś jest za wszystkie czynności sekcyi odpowiedzialny. Ponieważ członkowie zarządu są zbyt przeciążeni pracą, druh Herse proponuje zmianę tego artykułu w innej redakcyi: „*Wydziałami kierują wybierani corocznie przez sekcyę i zatwierdzani przez zarząd przewodniczący, którzy* i t. d.“

Wnioski powyższe wywołały żywą dyskusyę. Upatrywano w nich zamach na autonomię poszczególnych sekcyi. Twierdzono, że zasada obieralności nie może się zgodzić z zasadą zatwierdzenia. Na uwagę, że Zarząd potrzebuje mieć stałą kontrolę nad działalnością sekcyi, odpowiadano, że dla kontroli wystarcza delegowany od Zarządu, jak to jest obecnie. Twierdzenie zaś, że Zarząd nie może być odpowiedzialnym za przewodniczącego nie z ramienia Zarządu—zbijano tem, że przewodniczący urzędują na podstawie regulaminów, zatwierdzonych przez tenże Zarząd“. Ostatecznie został przyjęty trzeci wniosek: „Wydziałami kierują *wybrani corocznie przez sekcyę przewodniczący,* którzy spełniają swoje zadanie na podstawie regulaminów zatwierdzonych przez Zarząd. O wybraniu przewodniczącego, *Zarząd powinien być powiadomiony* w ciągu jednej doby“.

Wniosek dra Handelsmana pozyskał większość głosów. § 4-ty postanowiono uzupełnić tem, że T-wo ma oprócz nabywania, również prawo odnajmowania majątków ruchomych i nieruchomych.

Paragraf 14 komisya proponowała uzupełnić w ten sposób, aby przy balotowaniu nowego kandydata na członka, był obecnym przynajmniej jeden z członków wprowadzających; w razie nieobecności zaś ich, balotowanie odłożone być winno do następnego zgromadzenia. Powstała dyskusya, w której wskazywano, że zmiana ta będzie zbyt krępującą dla członków polecających, którzy wobec zobowiązania się być obecnymi na zgromadzeniu, będą nie chętnie składali swe podpisy. Wystarczy w razie potrzeby cofnięcia podpisu zawczasu zawiadomić o tem Zarząd, obecność zaś członka polecającego jest zbyteczną.

Komisya wyjaśnia, że zmiana powyższa jest proponowana na mocy doświadczenia, które wykazało, że przy systemie obecnym nieraz proponowane są na członków osoby, których łączność z T-wem nie jest pożądaną. Członkowie polecający często zgadzają się na złożenie swego podpisu pod wpływem całego szeregu okoliczności. Po wyjaśnieniu powyższem, uzupełnienie paragrafu pomienionego zostało przyjęte z poprawką, że wymaganą jest obecność pierwszego z podpisujących członków. W § 22 zmieniono zdanie, że wniosek podpisany przez $^1/_{10}$ część ogólnej liczby członków, zarząd przedstawia do decyzyi wraz ze swą opinią, na „wniosek podpisany przez 24 osoby“. W § 29—prawomocność zebrania zarządu została uznaną przy udziale 4 członków łącznie z prezesem, zamiast $^2/_3$ liczby członków zarządu. W § 35 uznano za wystarczające podpisy pod protokółem przewodniczącego i sekretarza zamiast wszystkich obecnych na posiedzeniu członków. Paragraf 38 został uzupełniony przez dodanie wyjaśnienia, że prawo wydatkowania po nad budżet winno być nadanem zarządowi przez walne zgromadzenie *zwyczajne lub nadzwyczajne.* W § 43 uznano za wystarczające, aby komisya rewizyjna sprawdzała stan kasy *bez udziału zarządu na początku każdego miesiąca.* Sprawozdanie kasowe miesięczne, powinno być podpisane przez komisyę rewizyjną i prezesa lub wiceprezesa. Do § 48 dodano uwagę: Oprócz członków Zarządu w lokalu dyżuruje dwóch zwyczajnych członków Towarzystwa, których wyznacza Zarząd. Godziny dyżurów i czynności dyżurnych określa Walne Zgromadzenie, lub Zarząd Towarzystwa z jego polecenia“.

W paragrafie 52 uległy zmianie przepisy, tyczące się walnych zgromadzeń członków, które obecnie przedstawiają się, jak następuje:

Walne zgromadzenia członków bywają:

1. *Roczne,* zwoływane przez Zarząd corocznie dla wyborów Komitetu, Komisyi Rewizyjnej i kandydatów, wysłuchania sprawozdania Zarządu za rok ubiegły, zatwierdzenia budżetu na rok następny, oraz protokółu Komisyi Rewizyjnej.

2. *Nadzwyczajne,* zwoływane przez Zarząd, stosownie do jego uznania, lub na żądanie Komisyi Rewizyjnej, lub też wskutek wniosku, członków, podpisanego przynajmniej przez 24-ch członków Towarzystwa:

a) dla rozpatrzenia postanowień Zarządu, tyczących się wykluczenia członków z Towarzystwa;

b) dla zatwierdzenia umowy wynajęcia lokalu;

c) dla zmiany istniejących i wprowadzenia nowych przepisów dla członków Towarzystwa, ustanawiać które według niniejszego statutu, ma prawo Walne Zgromadzenie;

d) dla obradowania w kwestyach zmiany i uzupełnienia statutu, a także w kwestyi zwinięcia działalności Towarzystwa i likwidacyi jego mienia;

e) dla osądzenia, w wypadkach przez statut uznanych, działalności Zarządu i określenia odpowiedzialności członków jego;

f) dla zdecydowania kwestyi sprzedaży, lub kupna nieruchomości;

g) dla określenia sposobów wydatkowania sum Towarzystwa, i dla zdecydowania kwestyi zaciagnięcia pożyczek.

Zwyczajne, czyli miesięczne, odbywać się winny w pierwszej połowie każdego miesiąca:

a) dla wyborów nowych członków Towarzystwa;

b) dla zdecydowania kwestyi tyczących się Towarzystwa, nie podlegających kompetencyi Zarządu;

c) dla rozpatrzenia przedstawień Zarządu o stanie spraw Towarzystwa“.

Dotychczas sprawy powyższe były rozpatrywane tylko przez W. Z. zwyczajne i nadzwyczajne.

W paragrafie 53 dla zmian, wymagających dotychczas większości $^2/_3$ głosów, uznano za wystarczającą większość $^3/_4$ głosów, *obecnych na zgromadzeniu członków Towarzystwa.*

W paragrafie 54 dokładniej określono prawomocność zgromadzeń. Roczne i nadzwyczajne są prawomocne, przy udziale $^2/_3$ członków T-wa, zamieszkałych w Kijowie, *zwyczajne, czyli miesięczne* przy udziale $^1/_{10}$ części członków.

Po zatwierdzeniu zmian powyższych, przyjęto regulamin komisyi wywiadowczej.

Po przedyskutowaniu wszystkich wniosków Zarządu, rozpoczęły się wybory. Na zastępców członków Zarządu zostali obrani pp. Podgórski i Marcinkowski, na zastępcę członka komisyi rewizyjnej p. Karpowicz. Zakończono posiedzenie balotowaniem 22 kandydatów na członków T-wa, przyczem 20 kandydatów przyjęto, 2 zaś odrzucono.

Ostatnie wiadomości.

Konferencya pokojowa w Haadze. Z powodu zgromadzenia anarchistycznego, które się odbyło w Haadze w niedzielę, postanowiono dla większego bezpieczeństwa usunąć z posiedzeń wszystkie osoby nie należące do delegacyi. Przez miasto przeciągają patrole wojskowe.

Japoński delegat na konferencyi w Haadze oświadczył korespondentowi rzymskiej „Tribuna“, że Japonia zagwarantowała sobie prawo wycofania się z konferencyi, jeśli rozprawy nie odpowiadałyby jej interesom. Nie tyczy się to wszakże sprawy rozbrojenia. Japonia byłaby bardzo zadowolona, gdyby konferencya unormowała obowiązki i prawa pomiędzy państwami prowadzącemi wojnę, a neutralnemi, brak bowiem tych praw Japonia w czasie ostatniej wojny bardzo odczuwała.

Nowe trójprzymierze. Donoszą z Madrytu, że dzienniki hiszpańskie poprzestają dotąd na zaznaczeniu pokojowego charakteru nowego francusko-hiszpańskiego przymierza. „Ekonomista“ widzi natomiast w takiem wyjściu Hiszpanii na arenę światowej polityki poważne niebezpieczeństwo.

Pewien wybitny hiszpański mąż stanu, odpowiadając na pytanie, dlaczego Portugalia nie przyłączyła się także do nowego trójprzymierza oświadczył, że Francya, Hiszpania i Anglia zawarły przymierze defensywne, podczas gdy Portugalia zawarła już z Anglią dawniej przymierze zaczepno-odporne. Zresztą, stosunek Hiszpanii do Portugalii jest tego rodzaju, że będzie ona mieć na nią zawsze wpływ.

Na pytanie, czy istnieje pomiędzy Włochami, Francyą a Anglią podobne porozumienie, jak zawarty obecnie traktat francusko-hiszpańsko-angielski, odpowiedział pewien dyplomata włoski, że na pewno potwierdzić tego nie może, jednakże jest to bardzo prawdopodobne, że traktat taki istnieje.

Nowa pożyczka turecka. Z Konstantynopola donoszą, że zaciągnięta w banku wschodnio-niemieckim pożyczka w kwocie 300,000 funtów użytą została w większej części na pokrycie kosztów zamówionych u Kruppa dział szybkostrzelnych.

Aresztowanie redaktora w Indyach. Telegrafują z Lahory, że został tam aresztowany redaktor pisma „Hindostan“ pod zarzutem podburzenia i wzniecania niezadowolenia wśród wojska.

Japonia i Ameryka. Poseł japoński w Waszyngtonie Aoki, jak doniosły już depesze został odwołany; na zastępcę jego wyznaczony został baron Kaneko. Zmiana ta — wyjaśnia prasa amerykańska w Tokio—jest koncesyą dla japońskiej partyi radykalnej, która uważała, że Aoki nie dość energicznie bronił interesów japońskich w Ameryce.

Telegramy.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Petersburg, 9 czerwca.—Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów telegraficznie okólnik o natychmiastowem przystąpieniu do układania list prawyborców na podstawie nowej ordynacyi wyborczej z dnia 3-go czerwca oraz o ogłoszeniu tych list nie później niż w dniu 25 lipca. Wskazówki co do podziału uprzednich zjazdów prawyborców na kategorye, udzielone zostaną wkrótce.

Warszawa, 9 czerwca. — Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zamknięto polskie Towarzystwo „Sokół“.

Petersburg, 9 czerwca. Według wiadomości otrzymanych przez petersburską Agencyę telegraficzną, d. 8 czerwca, ogłoszono w Elizawetgradzie, Nowoczerkasku, Kiszyniowie, Bałcie, Berdiańsku, Tichwiniu i Słonimie postanowienia obowiązujące, na mocy których wzbronione jest publiczne wychwalanie czynów występnych, jakoteż rozsiewanie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać wrogie usposobienie względem rządu.

Gubernator orłowski wydał postanowienia obowiązujące, na mocy których wzbronione są wszelkie tłumne zbiegowiska oraz postanowienie, dotyczące gmin o zabronieniu osobom w stanie nietrzeźwym uczestniczenia w zebraniach gminnych i wiejskich, o zabronieniu wypuszczania na cudze grunta bydła, wchodzenia z bronią do cudzego lasu celem kradzieży drzewa: również wzbronione są uchwały, sprzeciwiające się prawu, podpisywanie się pod uchwałami, powziętemi przez osoby postronne.

Także postanowienienia obowiązujące wydał gubernator smoleński.

Charbin, 8 czerwca. — Na dystansie Ganzówka-Mucznaja, Usuryjskiej kolei żelaznej rozbił się dnia 6 b. m. pociąg towarowo-pasażerski. Zginęło sześć osób; rannych szesnaście. Rozbiło się 13 naładowanych wagonów towarowych, zostały uszkodzone parowóz i dwa wagony osobowe. Z Ketrycewa nadesłano pociąg, wiozący personel lekarski i środki lecznicze. Katastrofa zdarzyła się w miejscu, gdzie dokonywano zamiany podkładów.

Moskwa, 8 czerwca.—Na zasadzie postanowienia obowiązującego skazano na grzywny za wydanie numerów z d. 7 i 8 czerwca gazety: „Parus“ na karę 3000 rb., „Swobodnaja Myśl“—1,500 rb., „Stoliczneje Utro“ i „Russkija Wiedomosti“ 1,000 rb. „Russkoje Słowo“—500 rb., „Nowosti Dnia“ i „Wiecze“—100 rb.

Wieczorem do policyanta podszedł włościanin powiatu michajłowskiego, Jan Kalincew, prosząc o uwięzienie go. Kalincew w grudniu podczas powstania zbrojnego zabił rewirowego, Sacharowa. Zabójcę aresztowano.

Kremienczug, 8 czerwca. — Otwarto giełdę handlową.

Grodno, 9 czerwca. — W Siemiatyczach, pow. bialskiego, aresztowano jakiegoś osobnika, który przybył tam dla agitacyi oraz dla zbierania pieniędzy na cele rewolucyjne. Aresztowany miał przy sobie proklamacye i kwitaryusz dla zbierania składek.

Łódź, 9 czerwca. — O godz. 7 zrana z niewypowiedzianą szybkością ogień ogarnął czteropiętrowe budynki fabryczne, należące do łódzkiego banku handlowego, wynajęte pod przędzalnie wełny. Doszczętnie zgorzały wszystkie budynki, 14 maszyn i surowa wełna. Straty wynoszą 200,000 rb. Budynki z remanentem były ubezpieczone.

Odesa, 9 czerwca. — Okazało się, że wybuch w szkole Ginzburga nastąpił w jadalni, przylegającej do klasy wstępnej, gdzie właśnie odbywały się lekcye. Płomienie ogarnęły meble. Dzieci, krzycząc z przestrachu, rzuciły się do ucieczki. W mieszkaniu Ginzburga znaleziono pieczęcie anarchistów-komunistów, proklamacye i inne papiery kompromitujące. Aresztowano właściciela szkoły, córkę jego i służącą.

Wilno, 9 czerwca. — W mieszkaniu Szeinkera wybuchła bomba zapałowa. Sufit jest zniszczony i szyby wybite. Do Szeinkera nieraz przychodzono z żądaniem pieniędzy.

Moskwa, 9 czerwca.—Odbyło się zebranie członków związku październikowców m. Moskwy. Guczkow zaznaczył na zebraniu, iż rozwiązanie Dumy było aktem konieczności państwowej. Profesor Kapustin wygłosił wspaniałą mowę, charakteryzując skład drugiej Dumy i przyczyny jej niezdolności do pracy. Mówca zaznaczył, iż 500 posłów, zebranych w Dumie, nie czuło się przedstawicielami narodu, lecz zjawili się do Dumy, jako członkowie różnych partyi i wygłaszali mowy przeważnie dla stenografów, prasy i wyborców. Profesor podkreślił ten fakt, iż Duma uchyliła się od potępienia morderstw politycznych i zachowania się lewicy podczas wniesienia kwestyi o zamachu na życie Najjaśniejszego Pana. Według nowej ordynacyi wyborczej do Dumy wejdą czynniki, które już pierwej pracowały w ziemstwach. Mówca zakończył swą mowę życzeniem, aby nowi wybrańcy narodu pracowali nie dla pewnych klas, stanów, lecz dla całego narodu. Posiedzenie zamknięto po przemówieniu Jeropkina o różnicy pomiędzy dawną i nową ordynacyą wyborczą. Guczkow na zakończeniu życzył Kapustinowi, aby w trzeciej Dumie on był przedstawicielem narodu.

Radzyń, 9 czerwca. — O g. 2 i pół w nocy, na stacyę Międzyrzec, kolei Nadwiślańskich dokonano napadu. Do Międzyrzeca podążył naczelnik powiatu z oddziałem żołnierzy i policyi.

Tyflis, 9 czerwca. — W Kutaisie usiłował zbiedz więzień, prowadzony pod konwojem do więzienia. Jeden z konwojujących strzelił i zabił więźnia.

Łódź, 9 czerwca. — Wczoraj wieczorem zabito robotnika Jerusalimskiego. Morderstwa dokonano na tle partyjnem.

Kowno. 9 czerwca. — W parku Piotrowskim znaleziono bombę, zakopaną w ziemię. Park okrążono wojskiem.

Orzeł, 9 czerwca. — Ograbiono cerkiew we wsi Iwanoskie, pow. karaczewskiego. Zrabowano ogółem 4,000 rb.

Paryż, 9 czerwca. — Izba deputowanych Benoît i La Fère zwracają się do rządu z interpelacyą w sprawie zajść w Narbonie. Clemenceau oświadcza, iż kirasyerzy utrzymujący porządek podczas aresztowania Ferroul'a, działali z całą wstrzemięźliwością, przeciwnie zaś tłum rzucający kamieniami wykazał okrucieństwo; raniono około 100 żołnierzy. Mieszkańcy Narbony powrócili do siedzib. Buntownicy ratowali się ucieczką. Clemenceau pochwalając zachowanie wojsk, twierdził iż byłoby wielkiem nieszczęściem jeśliby rząd kapitulował przed pozbawionem dyscypliny żołdactwem (oklaski). Clemenceau kończy słowami: „Dla stłumienia buntu niezbędne jest nam zaufanie izby“. Oklaski na niektórych ławkach. Następnie socyalista-radykał Aldy przeszedł do wyjaśnienia motywów swojej interpelacyi.

Paryż, 9 czerwca. — Izba deputowanych. Aldy radzi Clemenceau, aby przestał stosować środki represyjne względem ludności, gdy ona nie przechodzi granic, zakreślonych przez prawo i nie wyraża swej aprobaty w sprawie buntu żołnierzy. Clemenceau i Picquart z oburzeniem protestują przeciw twierdzeniom Aldy, zaznaczając, iż kirasyerzy nie dla własnej przyjemności strzelali z rewolwerów. Republikanin Brousse wypowiada żądanie, aby przedsięwzięte zostały środki ku zapobieżeniu podrabianiu wina. Na trybunę wchodzi Leroy Beaulieu, lecz nie dają mu mówić, zagłuszając jego słowa krzykami. Benoit oświadcza, iż za obecną anarchię odpowiedzialny jest rząd i parlament. Socyalista Millerand twierdzi, iż cała odpowiedzialność za środki represyjne spada na władzę wykonawczą, która nie była przewidującą.

Polityka Clemenceau rzuca Francyę w objęcia anarchii, a więc nie byłoby rzeczą niebezpieczną zmienić ministerstwo.

Clemenceau, odpowiadając Millerand'owi, twierdzi, iż nie można potępiać rządu za wysłanie do miejscowości, objętych wrzeniem, wojska, któremu może on zaufać. Rząd był po stronie ludności, dopóki czyny jej nie przekraczały granic prawnych. Następnie Clemenceau oświadczył, iż przybyły do Beziers generał Balieux zdołał zmusić zbuntowanych żołnierzy do powrócenia do swych koszar. Dyskusya zamknięta. Większością 327 głosów przeciw 223 przyjętą została formuła przejścia do porządku dziennego, wyrażająca *votum* zaufania dla rzadzu, który dąży do przywrócenia poszanowania praw i wprowadzenia spokoju w kraju.

Rzym, 8 czerwca. — Izba deputowanych. Podczas rozpraw nad wydatkami nadzwyczajnymi na ministerstwo wojny, republikanin Vizzi poparł wniosek Trewsa, domagającego się doczekania rezultatów, jakie przedstawi ministerstwo Djoletti po zbadaniu zarządu wojskowego. Minister-prezydent wystąpił przeciw temu wnioskowi, utrzymując, że rozpatrywana kwestya dotyczy najżywotniejszych interesów kraju. Podczas imiennego głosowania, wniosek Trewsa odrzucony został większością 262 głosów, przeciw 37. Następnie izba przystąpiła do omawiania projektu prawa.

Paryż, 8 czerwca.—Dnia 7 b. m. wieczorem Clemenceau naradzał się w ministerstwie spraw wewnętrznych z Thomsohnem, Vivianim, Dumergu'em, Pichonem i Ruotem. Prasa opozycyjna, umiarkowano-republikańska i socyalistyczna, upatruje przyczynę rozruchów, wynikłych na południu, w braku przezorności i niekonsekwencyi gabinetu i dlatego żąda jego dymisyi. Organy prasy radykalnej, stojące po stronie ministerstwa, nawołują republikanów do zjednoczenia w tak krytycznej chwili dokoła rządu. W prasie krążą pogłoski, że reakcyoniści ofiarowali wielkie sumy dla podtrzymania rozruchów; część pieniędzy miała przyjść z zagranicy. Syndykat prasy paryskiej zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia kwestyi cenzurowania przez rząd telegramów nadsyłanych z Południa. Według wiadomości otrzymanych w ministeryum spraw wewnętrznych dnia 8 b. m. o godzinie 9-ej zrana, zajścia nie powtórzyły się ani w Narbonne, ani też w Montpellier. W obu miastach panuje względny spokój.

Paryż, 9 czerwca. — Na posiedzeniu rady ministrów Clemenceau oświadczył, iż według wiadomość z Agde 300 szeregowców 17-go pułku piechoty ograbiło prochownię i zamierzało wyruszyć do Narbonne w celu wystąpienia przeciwko kirasyerom, lecz następnie skierowali swe kroki ku Beziers. Gdy w Beziers nie udało im się rozlokować w koszarach 81-go pułku, polecili oni podprefektowi zawiadomić Clemenceau, iż zgadzają się powrócić do Agde pod warunkiem, że nie będą podlegali karom dyscyplinarnym. Clemenceau rozkazał odpowiedzieć, iż nie zgadza się na żadne układy. Rada zaaprobowała postąpienie Clemenceau.

Paryż, 8 czerwca. — Senatorowie i deputowani południowych departamentów zarządali niezwłocznej dymisyi prefekta departamentu wschodnich Pirenejów, który wystąpił przeciwko powstańcom. Clemenceau odmówił i pozostawił prefekta na miejscu.

Narbonne, 9 czerwca. — W dn. 8 czerwca tłumy ludności wsi i miast towarzyszyły pogrzebowi czterech ofiar rozruchów. Na trumnach złożono mnóstwo wieńców, wśród których widniał wieniec przysłany przez Ferroul'a z napisem: „męczennikom“. Gdy kondukt pogrzebowy przechodził przez ulice miasta, wszystkie sklepy były pozamykane. Pogrzeb odbył się w zupełnym spokoju. Nad grobem wygłoszono wiele mów.

Rzym, 8 czerwca. W pobliżu Neapolu samochód w pełnym biegu spadł w rów. Pięć osób poniosło śmierć na miejscu, a mianowicie: książę Pieskara, markiz Ruffo, książę Galeoto, markiz Nunziante i palacz.

Montpellier. 9 czerwca. — Wieczorem w dn. 7 czerwca manifestanci śpiewali na placu Teatralnym pieśni na cześć Marcelego Alberta, gwizdali, krzyczeli i strzelali z rewolwerów. Następnie manifestanci wybili wszystkie szyby w poblizkiem biurze policyjnem. Dragoni i piechota rozproszyli manifestantów, oczyścili plac, tłum zaś krzycząc i hałasując rozchodził się pomału. O godz. 11 m. 30 wieczorem udało się przywrócić zupełny porządek. Dwie osoby ranione, wiele osób aresztowanych.

Agde, 9 czerwca.— Około 607 żołnierzy 17 pułku piechoty opuściło koszary. Zauważono brak wielu karabinów, znaleziono też dużo połamanej broni. Biuro policyi rozgromione.

Beziers, 9 czerwca.—Przybyli tu żołnierze 17 pułku piechoty, dali dwie salwy w powietrze, następnie zaś skierowali się ku koszarom.

Paryż, 9 czerwca. — Z Beziers donoszą, iż władze wojskowe wysłały 81 pułk piechoty przeciw powstańcom, żołnierzom 17 pułku piechoty, idącym z Agde.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Tow. Akc. „Wł. A. DOLIŃSKI"

Nowoudoskonalone na stalowych kołach:
Kosiarki, 2012-10-8
Żniwiarki z przodkami,
Wiązałki z przodkami z przyrządem do przewozu po drogach



Walter A. Wooda
Szpagat „Manilla".

Kijów. Funduklejowska 5. Filie: w Koziatynie i Funduklejówce, gub. kijowskiej.



TOWARZYSTWO

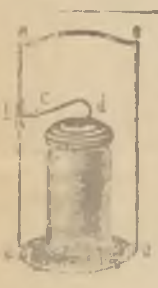
„Rabotnik"

Żmerynka — Kijów, Mikołajewska II, — Pohrebyszcze,
posiada w składach swoich:
Kosiarki, Żniwiarki, Snopowiązałki, grabie MASSEY-HARRIS, szpagat „MANILLA".
Garnitury parowe RANSOMES, SIMS & JEFFERIES, Ld.
2049—12—4



1926-20-14

Filia kijowska Kreszczatik 12. — Telefon 1215.
poleca:
Lakiery olejne do powozów, robót malarskich i wyrobów blaszanych.
Lakiery spirytusowe i politury, bronzy w proszku etc. etc.
Farby emaljowe. Farby olejne. Farby suche.
Uprzywilejowane farby, pokosty i lakiery metalizowane wyrabiane **wyłącznie** w fabrykach **T-wa.**
CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.



Na sezon owoców i jarzyn patent. przybory i hermetyczne słoje systemu „WECK" do konserwowania w stanie świeżym wszelkich owoców i jarzyn na sezon zimowy,
poleca magazyn naczyń kuchennych aluminiowych.
Kreszczatik Nr 7.
2184—.—1

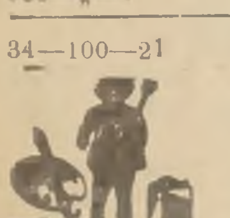
Zegary kontrolujące



nadeszły w wielkim wyborze do fabrycznego składu zegarów i kosztowności
Klaudyusza Rogińskiego
ul. Aleksandrowska Nr 89, telefonu Nr 2095.
2141—8—1

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rządu Francuzkiego
Wystrzegać się fałszerstw...
VICHY CÉLESTINS — CHOROBY NEREK PĘCHERZA I ŻOŁĄDKA.
VICHY GRANDE GRILLE — CHOROBY WĄTROBY I PRZYRZĄDU ŻÓŁCIOWEGO.
VICHY HOPITAL — CHOROBY KANAŁÓW TRAWIENIA ŻOŁĄDKA, KISZEK.
988—.—7

34—100—21



POLSKA FABRYKA FARB OLEJNYCH I POKOSTU
Antoniego Palczewskiego w Kijowie.
Egzystuje od 1892 r.
Poleca farby olejne i suche, pokost, lakiery do podłogi, powozowe i dla cukrowych fabryk.
Cennik na wszystkie gatunki farb i materyałów w zakresie malarstwa gratis.
Adres fabryki i głównego składu: **Plac Aleksandrowski, dom własny nr 6. Telefon Nr 2048. Tamże skład tapet. Ceny fabryczne.**

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra CHRAMCA
W ZAKOPANEM
W TATRACH.
Stacya kolei. Otwarty cały rok. Pierwszorzędne urządzenia lecznicze. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizacya.
Ceny przystępne.
Prospekty na żądanie.
1874-40-18

KRYNICA
C. k. Zakład zdrojowy w Galicyi:
W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny.
Środki lecznicze:
Zdroje: „Zdrój główny" i „Słotwinka" silne szczawy wapienne i magnezyowe sodowo-żelaziste.
Naturalne **kąpiele z bezwodnika węglowego.**
Wskazania: Niedokrewność, neurastenia, błednica, choroby serca i naczyń krwionośnych etc. **Kąpiele borowinowe.**
Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.
Zakład wodoleczniczy: Frekwencya około 8,000 osób, 18 lekarzy. Sezon trwa od d. 15 maja do d. 10 października. Prospekty wysyła bezpłatnie. C. k. Zarząd zdrojowy. 1706—8—3

Student Politechniki
(dyplom matematyczny), pedagog, poszukuje kondycyi na lato, tu lub na wyjazd. Przygotawiam do konkursu. Nesterowska 13, m. 1, M. K. 2089-5-5

Organista z dyplomem warsz. konser. znający śpiew i muzykę kościelną poszukuje posady. Adres: poczta Koczkar orenburskiej gub. dla I. M. P. 2121—4—3

Z Węgier
oryginalną Banatkę i Tejkę
dostarczamy na zamówienia. Informacye odwrotną pocztą.
Zdrojewski i Grabowski
Kijów, Kreszczatik 25.

HANDEL
„Rękodzielnictwo"
Kijów. Kreszczatik, d. Warchałowskiego nr 43 w podwórzu.
Dla urządzenia pracowni rękodzielniczych w zakładach naukowych proponuje: **narzędzia** stolarskie, ślusarskie, tokarskie, bednarskie, rzeźbiarskie, introligatorskie, ogrodnicze, telegraficzne i dla przepraw. toku elektr. angielskie, francuskie i amerykańskie. Narzędzia wypróbowane i wyostrzone dla amatorów. Skrzynki z rozmaitemi narzędziami dla dzieci. **Drzewo rozm. gat. dla robót laubzeg ą i wszelkie przyrządy.**

Parowa i chemiczna fabryka mydła
magistra farmacyi **A. W. Zejdela**
poleca
w najlepszym gatunku **Mydła toaletowe** wyróżniające się delikatnością i miłym zapachem; **Mydło poziomkowe** specyalnie przyrządzone—najlepszy środek od piegów i opalenizny; **Mydło do bielizny** bez domieszek, dające 30—50 proc. oszczędności, w porównaniu z innymi gatunkami. **Proszek mydlany** (nowość) w funtowych paczkach, praktyczniejszy i oszczędniejszy od mydła; zagranicą używa się w każdem gospodarstwie codziennie.
Żądać wszędzie. 1449-1-18

Worki
do mąki, cukru, zboża i nasion a także
węgiel i antracyt rozmaitych gatunków
poleca
Maurycy Wolkenstein, Kijów.
2154—5—2

BIELIZNA SZWEDZKA „KOMPOZYCYA" DAMSKIE I MĘSKIE. KOŁNIERZYKI, MANKIETY, GORSY. NOWOŚĆ! WYSTRZEGAJCIE SIĘ IMITACYI. DZIECINNE I MĘSKIE. GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO I SPRZEDAŻ DETALICZNA PUSZKINSKA Nr 11-B — OFICYNIE. T-wa WEJZE i PORT KIJÓW. OSZCZĘDNOŚĆ NA PRANIU I PRASOWANIU. NIE ROZNIĄ SIĘ W NICZEM OD BIELIZNY PŁÓCIENNEJ. PRZY CODZIENNYM UŻYCIU STARCZĄ NA LAT 2.
1758—200—21



FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw
CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI
Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.
275—18—16

3 złote medale. 1926-18-8 Podziękowania i referencye
Niema wilgotnych i zimnych mieszkań!
jeżeli wmurować w stary lub nowy piec **Multiplikator ogrzewania:** patent Nemeczek, Gassezeder i Kłobukowski. **Oszczędność na opale do 50%.** Przyrządy opłacają się w ciągu 1—2 lat. Składy: Kijów, Kreszczatik 3, b-cia A. i K. Würgler. Repr. na Połud. Zach. g. F. Miłobędzki, W.-Żytomier. 8.



Pierwsza w kraju Poł.-Zachodn., nagrodz. w Rosyi i zagran. złotym i srebrn. medalami, fabryka pomników i umywalni,
P. J. Rizzolatti i S-wie
Kijów, W.-Wasilkowska, dom wł., Nr 32, telef. Nr 1110.
Największy wybór wszelkich pomników: z labradoru, i kamienia (z własnych kamieniołomów), z marmurów: kararyjskiego, lukijskiego i in., granitowych (z miejscowych finlandz. i szwedz. granitów), ogrodzeń żelaznych, tablic marmurowych, parapetów, umywalni z karar., lukijsk., weron., franc. i belgijskich różnokol. marmurów. Schody marm. i gran.; sprzedaż labrad. i marmuru. Fabryka, pod względem dobroci materyałów, jest bez konkurencyi. 2131-100-25

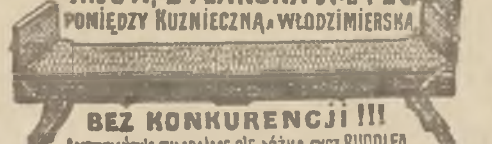
Magazyn Bielizny N. ŁACINNIKA
Świeżo otrzymał w wielkim wyborze
BLUZKI
BIAŁE i KOLOROWE.
Tamże na składzie wielki wybór **bielizny gotowej.**
Instytucka Nr 12 623-100-37

2 !!Nie reklama!!
Rb. i więcej domowego zarobku
mogą mieć osoby, posiadające niewielki kapitał. Przestrzeń nie stanowi przeszkody. Dokładne informacye wysyłamy bezpłatnie.
Adr.: Kijów, Puszkińska 10,
Pierwsze Wszechrosyjskie T-wo wyrobów trykotażowych Nr I.
Przedstaw. Kamieniec Pod. Berdyczów. Pohrebyszcze.

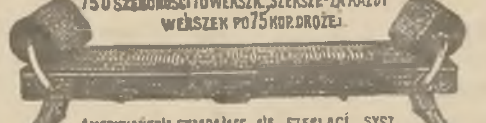


Byty majster magazynów **Niecielskiego, Jagodzińskiego i Nestereki**
I. TRONIAJEW,
Kreszczatik Nr 12.
otworzył pracownię zegarmistrzowską: przyjmuje naprawę zegarów rozmaitych fabryk i systemów. Gwarancya zupełna. Ceny nizkie.
2065-7-7

RUDOLF MÜLLER
KIJÓW, ŻYLAŃSKA № 24-26
PONIŻEJ KUŹNIECZNEJ i WŁODZIMIERSKIEJ



BEZ KONKURENCJI!!!
AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ ŁÓŻKA SYST. RUDOLFA MÜLLERA Z MATERACAMI Z SZALOWEGO DRUTU OD RUB. 11 KOP. 75 O SZEŚCIORAKIEJ ŁÓWIESZK..., STERSZE-ZA KAŻDY WIERSZEK POZŻNIOŁORÓRZ...



AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ KRZESŁA I SYST. RUDOLFA MÜLLERA Z OBRACAJĄCEMI SIĘ WALKAMI W CENIE RUB. 12- MATERACE WŁOSIANE I Z MORSKIEJ TRAWY.

OGRODZENIA Z KOLCZASTEGO, STALOWEGO OCYNKOWANEGO DRUTU.
OD KOP. 10 SĄŻEŃ I DROŻEJ.



(NATURALNA WIELKOŚĆ)
1281—100—23

1778—1—5

FARBY LAKIERY POKOSTY
WARPIŃSKI & KLEPPER
WARSZAWA
KANTOR I SKŁAD JEROZOLIMSKA 82

W polskim magazynie St. Powroźnickiego, Dumski plac 5, obok hotelu Rosya, **wielki wybór amerykańskich maszyn do lodów,** do mięsa, kuchenek spirytusowych i naftowych. Naczynia kuchenne i stołowe oraz rzeczy do użytku domowego. Ceny fabryczne. 1824-10-10

GABINET R. SZOLC DENTYSTYCZNY
PORADA — PLOMBA, WYRWANIE 50k.
ZĘBY SZTUCZNE OD 1 R. GOD. PRZYJĘĆ OD 9-2 i 4-6. W.-WASILKOWSKA 32
1752—95—11

Stare Krymskie
WINA
księcia E. JUSUPOWA, hr. SUMAROKOWA-ELSTON.
Zamówienia prosimy skierowywać: **Koreiz,** gub. taurydz. kant. majątku lub m. Żmerynka, **I. Dunajew.**
Cenniki bezpłatnie.
Próbne wina znajdują się w kolonial. mag. **Funduklejowska 20.**
1849—10—9

Tylko jeden rubel
za okulary nikl. i pince-nez nikl. lub rogowe ze szkłami najwyższego gatunku są do sprzedania w składzie aptecznym **Aleksandra Bojnowskiego.**
Wszelkie reperacye po umiarkowanych cenach, **Binokle** teatralne, po cenie od rb. 4-ch. **W.-Włodzimierska. Nr 25.** Obok hotelu Rzymskiego. 290—50—40

Polecamy na czas wakacyi letnich, t. j. lipiec i sierpień n. st. ucznia szkoły polskiej klasy 6-ej, wysoko stojącego moralnie i ideowo, poszukującego kondycyi w zdrowej okolicy Wołynia, Polesia lub Ukrainy. Adres: Królestwo Polskie, Sosnowiec, ul. Bracka Nr 2, Stanisław Dippel.
2133—8—5

Krakowski Zakład Witrażów
wszkleń artystycznych i fabryka mozaiki szklanej 1665-10-4
S. G. Zeleński
dawniej pod firmą prof.
W. Ekielski i A. Tuch
pod kierunkiem art. Jana Bukowskiego, artysty-malarza. Kraków, Swoboda nr. 2, (telefon nr 137 B).
Wszelkie prace w zakresie art. malarstwa na szkle (2 piece gazowe do wypalania). Nowości: **mozaika** prawdziwa wenecka. Ceny wskutek wielkich zapasów szkła pozostają dotychczasowe.
Odznaczenia: Lwów, Buczacz, St. Louis, Medyolan 1906 r., **Paryż 1907 r., Grand prix—Medaille d'or, Wiedeń 1907 r. medal złoty.** (Wystawa wiosenna, Internationale Moden—Ausstellung).
Kosztorysy i fachowa posada bezpłatnie.

5 rubli nagrody dla tego, kto odnajdzie czarnego pieska „Bibka" i przyniesie na W.-Włodzimierską Nr 3; zapytać stróża. 2146—5—4

Student medyc., znający prak. franc. i teor. niem. poszuk. lekcyi tu lub na wyjazd. M.-Włodzimierska Nr 43, m. 14, w domu od 4—6. 2066—10—7

TAPETY
lepszych rosyjskich fabryk
taniej niż gdzieindziej
otrzymał skład
Sz. Szterenszis
Kreszczatik, gmach Dumy, wprost ul. Instytuckiej.
Sprzedaż tektury smołowcowej. Próbki na żądanie.
1756—4—4

Stud. Polak poszukuje kondycyi na wyjazd. Adr.: ul. Sowskaja 15, m. 11, M. W. 2168—3—2

Nauczycielka skoń. gimn. poszuk. posady na wyjazd lub w mieście. W.-Włodzimierska Nr 11, m. 5, J. M. 2169-2-2

Nau-ka skoń. gim., fr. (teor. i pr.) poszuk. lekc. na letn. mieszkaniu lub w mieście. M.-Żytomierska Nr 7, m. 7, Z. S. 2166-3-2

Do sprzedania lokomobila, o sile 25 koni nowa, koszt. 6,000 rb. za 3,500 rb. Adres: st. Borszczagówka, kijow. gub. i powiat. Klimowej. 2167—10—1

Student Polak, poszukuje kondycyi na wyjazd. W.-Włodzimierska 45, m. 7. 2182-2-1

Poszukuję miejsca stangreta, służącego lub stróża. Oferty dla Józefa, Żwierza Red. „Dzien. Kijow." 2187—5—1

Pokój do wynajęcia
dla biura (elektryczność, opał) przy kantorze S. Suskiego, Kreszczatik Nr 41. 2185—3—1

Rodzice pragnący powierzyć troskliwej opiece jednego lub dwóch chłopców od nowego roku szkolnego na wzajemnych dobrych warunkach, zechcą poinformować się o adresie w Redak. „Dzien. Kijow." Mieszkamy w centrum miasta, mamy wolny duży pokój. 2189-2-1

Stud.-naucz.-korep.
poszuk. kondyc. **rocznej** lub na lato (z wyjątk. niemieckiego). Wszelkie rekomendacye z wieloletnią praktyką. Adres: Humań, Litejna Nr 4, Sochaczewski. 2181—3—1

Suissesse enseigne franc. et allem. désire leçons à la campagne contre gage modeste. Proresna Nr 28, l. 20. 2186—2—1

Français gymnase classique cherche leçons de Franc. Italien ou correspond. connait le Russe et le Polonais, hôtel Victoria Nr 37. 2188-2-1

Kucharz z prowincyi, z dobremi świadectwami, poszukuje posady tu lub na wyjazd. Basejna Nr 1, zapytać w restauracyi Niehalskiego. 2174—2—2

Do wynajęcia **letnie mieszkanie** w Nowej-Darnicy, osobny dom z ogrodem o 6 pokojach, kuchnia, lodownia i wszystkie wygody. Wiadomość: Funduklejowska Nr 27, m. 11, u S. Szymańskiego. 2177-3-2

Potrzebna kasa ogniotrwała,
używana, w dobrym stanie. Wiadomość w Administracyi „Dziennika Kijowskiego" od g. 10 do 3. 2156-5-4

Student poszukuje kondycyi. Adres: poczta Żarki, gub. piotrkowskiej, W. Gielniewski. 2161-3-2

Młody Polak, kawaler poszuk. od lipca umeblowanego pokoju, niedrogo, przy inteligentnej rodzinie w pobliżu Kreszczatika. Oferty: Siedlce, ul. Świętojańska, Czesław Kamorowski. 2162—3—2

Polka z ginnazyal. wykształceniem, znająca prakt. i teor. jęz. franc., niem. i muzykę, poszukuje zajęcia lub lekcyi na wyjazd. Proreżna 28, m. 20. 2165-3-2

Osoba wykształcona, posiadająca języki, muzykę, wesoła, dobrze czyta głośno, chce wyjechać zagranicę lub na wieś jako „dame de compagnie" albo nauczycielka. Adres w red. „Dzien. Kij." 2160—5—3

Letnisko na wsi
z pełnem utrzymaniem: kolej, poczta, telegraf w miejscu, dom obywatelski. Informacye: Michałowski zaułek 14, m. Somarskich, rano d. 11—1, w. g. 5—7. 2155—2—2

Rzym.-Kat. Tow. Dobr.
Otworzywszy „Biuro Pracy" dla dostarczenia takowej pracownikom inteligentnym i służbie domowej, upraszamy prosi chlebodawców o zwracanie się z zapotrzebowaniami do Kancel. T-wa: Mała Żytomierska Nr 8, telef. 1788. Codziennie od godz. 10—5, oprócz dni świątecznych. Kuratorka zarządzająca Lucyna Frepont.
1275 Sekretarz: K. Staniszewska.

STATKI PAROWE
(pocztowo-osobowe)
Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach" z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:
Odchodzą
1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**
Z Kijowa . . . . 9 g. r., 5 g. pp.
„ Ekaterynosławia 8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**
Z Kijowa . . . . 9 g. r., 5 g. pp.
„ Homla . . . . 8 g. r., 1½ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**
Z Kijowa . . 12½ g. d., 5 g. pp.
„ Czernihowa . 12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**
Z Kijowa . . . . . . o g. 10 r.
„ Pińska . . . . . . o g. 9 r
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**
Z Kijowa . . . . . . o g. 6½ w.
„ Czarnobyla . . . . o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**
Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . o g. 2 pp.
Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki . o g. 6 r.
W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.
7) **Mohylowsko-Orszańskiej**) codziennie
8) **Homel-Własowskiej**)

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Proreżna) Nr, 9 róg Puszkińskiej.